



Nowa inicjatywa krajów niezaangażowanych na rzecz rozwiązania kryzysu bliskowschodniego w wyniku rozmów prezydenta Tito w krajach arabskich?

KAIR
16 bm. prezydent Jugosławii Tito oraz prezydent ZRA, Naser przybyli pociągiem z Kairu do Aleksandrii. Obaj przywódcy kontynuowali rozmowy, które wznowione zostały dziś rano.
Tito odbył 16 bm. w Kairze rozmowę z ambasadorem Indii w ZRA, A. Pantem i wręczył mu list do premiera Republiki Indyjskiej, pani Indiry Gandhi.
Dziennik „Al Ahram” zamieszcza dziś wywiad z prezydentem Jugosławii.

Duńskie stewardessy linii lotniczych CONAIR w nowych mini-uniformach — króciutkich białych płaszczkach, ozdobionych czarną lamówką.
CAF — Nordfoto

sławii. „Nie przywożem ze sobą żadnej propozycji i nie mam żadnej tajemnicy, którą mógłbym się podzielić” — powiedział przywódca jugosłowiański. „Przybyłem do Kairu, a następnie udałem się do Damaszku i Bagdadu aby dokonać zmiany poglądów z przywódcami arabskimi na temat aktualnej sytuacji” — stwierdził Tito.

Powołując się na źródła jugosłowiańskie, „Al Ahram” pisze, że prezydent Tito, podczas rozmów z przywódcami arabskimi doszedł do wniosku, że „kraje, które padły ofiarą agresji izraelskiej, są zdecydowane usunąć jej skutki i w kwestii tej zajmują jednolitą postawę”. Po powrocie do Belgradu — pisze „Al Ahram” marszałek Tito „podejmie akcję polityczną we wszystkich kierunkach, wykorzystując swe kontakty osobiste oraz forum ONZ, celem doprowadzenia do podjęcia nowej akcji dyplomatycznej krajów niezaangażowanych”.

Krótko...

Wydostali się cali i zdrowi na powierzchnię ziemi, czterej amatorzy-grotolazi francuscy, którzy 12 bm., tzn. przed trzęsieniem ziemi, zeszli do groty na głębokość 120 m. Odczuli oni trzy gwałtowne wstrząsy, którym towarzyszył „piekielny huk”. Wychodząc na powierzchnię stwierdzili, że bloki skalne o grubości ok. 10 m popękały lub rozbiły się na kilka części.

W okolicy Shell Lake w Kanadzie, 16 bm. nieznanymi sprawcy zamordowali 47-letniego farmera Petersona wraz z żoną i siedmiorgiem dzieci, w wieku od roku do lat 17. Ocalała jedynie 4-letnia córka. Motywy zbrodni nie są znane. Nie stwierdzono śladów rabunku. Policja intensywnie poszukuje sprawców tej zbrodni.

9-letni Steve Parsons znalazł we wtorek rubin o 170 karatach, w kamieniołomach k. miasta Franklin w stanie Północna Karolina. Wartość kamienia ocenia się na ok. 8 tys. dolarów.

...z dalekopisu

Akeja „Echa” i ZMS

Wśród fundatorów: Zakład Budowy Sieci Elektrycznych

Przewodniczący Rady Zakładowej ZAKŁADU BUDOWY SIECI ELEKTRYCZNYCH — Wł. Hojduś poinformował nas, iż uchwałą Samorządu Robotniczego załoga Zakładu przystępuje do akcji fundowania książeczek mieszkaniowych. Książeczkę (długofalową) przeznaczono dla jednej z dziewczynek, wychowanek Domu Dziecka. Naszym nowym fundatorem, których książeczka nosi numer 553 — serdecznie dziękujemy! (mar)

POLSKA WICEMISS
W Warnie zorganizowano wybory „Miss Złotych Piasków”. Zaszczepny tytuł zdobyła 16-letnia Daniela Ivanowa z Sofii (z lewej), natomiast drugie miejsce zajęła nasza rodaczka — Anna Głębocka (z prawej), z zawodu nauczycielka. Pani Ania przebywa w Warnie na dwutygodniowym urlopie.
CAF — Photofax



Cena 50 gr

echo

KRAKOWA

ROK XXII PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 192 (6846)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1967 r.

Rebelia w drugiej prowincji Nigerii?

AFP donosi, że w stolicy nigerskiej Prowincji Zachodniej — Ibadanie, panuje niezwykle napięta sytuacja. Gubernator wojskowy R. Adebayo wprowadził godzinę policyjną, w wyniku zamieszek, prowokowanych przez młodych nacjonalistów z plemienia Joruba, żądających proklamowania prowincji niezależnym państwem i zerwania z rządem federalnym w Lagos. Z Ibadanu donoszą o aresztowaniach.

Walcownia-slabing będzie Budową Pracy Socjalistycznej

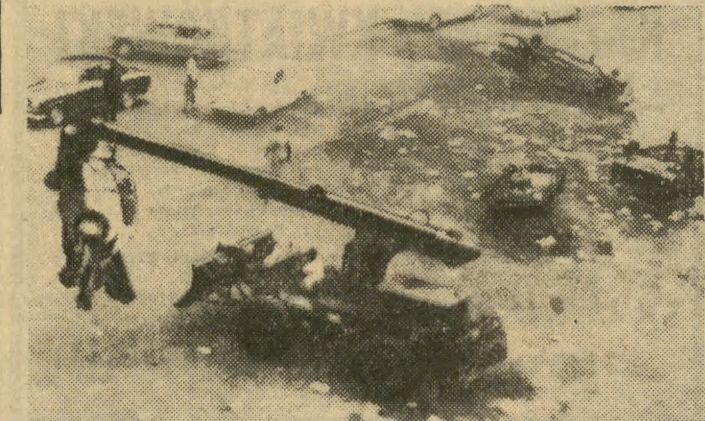
Budowa walcowni-slabing w obrębie Kombinatu im. Lenina weszła w gorący etap. Wczoraj odbyło się tu spotkanie kierowniczego aktywu partyjnego, administracyjnego i związkowego Przeds. Przem. Bud. Huty im. Lenina oraz przedsiębiorstw specjalistycznych z robotnikami, inżynierami i technicami.
Budowniczo walcowni-slabing zameldowali o ukończeniu w rekordowo szybkim czasie, bo w okresie kilku dni — betonowania jednego z podstawowych fundamentów ciągu technologicznego walcowni oraz o podjęciu intensywnych przygotowań dla betonowania fundamentów podstawowych agregatów walcowniczych. Pochłonnie to 6,5 tys. m sześć. betonu.
Przewodniczący rady zakładowej PPBud.HIL, a zarazem przewodniczący zespołu koordynacyjnego z ramienia Zarz. Okr. ZZ Budowlanych na terenie walcowni-slabing — M. Kyrr, rzucił apel o podjęcie starań, aby budowa walcowni-slabing uzyskała tytuł Budowy Pracy Socjalistycznej. Zebrani gorąco zaaprobowali tę inicjatywę, zgłaszając jedomyślnie akces do trudnego, lecz szlachetnego współzawodnictwa. (bp)

JAK PODAJE ROCZNIK organizacji międzynarodowych ONZ, na całym świecie istnieje obecnie 2.134 stowarzyszenia międzynarodowe, z czego 25 wchodzi w skład tzw. „rodziny ONZ”, a 1.920 to międzynarodowe organizacje pozarządowe. W Europie mieszczą się siedziby 1.986 stowarzyszeń. W obu częściach Ameryki — 338, w Azji — 71, w Afryce — 50 i w Australii-Oceanii — 7.

Kłęska powodzi

Z Rio de Janeiro donoszą, że wezbrane wody rzeki Orinoco spowodowały powódź. Tysiące mieszkańców zostało pozbawionych dachu nad głową. Kłęska dotknęła ludność 4 stanów brazylijskich.
Z zalanego przez wody rzeki Chena miasta na Alasce Fairbanks, ewakuowano przy pomocy helikopterów i statków 15 tys. osób. Deszcze spowodowały podniesienie się wody na ulicach do 3 m. Trzy osoby poniosły śmierć. Setki wiosek w stanie Bihar (India wschodnia) znajdują się pod wodą, w wyniku powodzi. Deszcze monsunowe padają tam bez przerwy od kilku dni. Około 200 tys. osób zostało pozbawionych dachu nad głową.
Na Gangesie, wyrwał się podczas wichury statek wraz z 25 pasażerami. 13 osób, w tym kilkoro dzieci zginęło w nurtach wezbranej rzeki.

W stolicy Kongo — Kinszasie odbyła się przed gmachem ambasady belgijskiej wielka demonstracja. Ponad 2 tysiące młodzieży i studentów protestowało przeciwko popieraniu przez Belgię sił sprzyjających Czombemu, białych najemników i byłych zandarów katangijskich. Demonstranci weszli na teren ambasady. Podpalono kilka zaparkowanych samochodów, należących do personelu ambasady. Na zdjęciu: Dług samochodowy usua szczątki spalonych samochodów sprzed gmachu ambasady belgijskiej.
CAF — Telefoto



Występ Catheriny Valente zainauguruje VII Festiwal w Sopocie

Zmiany w polskiej ekipie

Dziś o godzinie 20.15 w Operze Leśnej w Sopocie rozpoczyna się doroczny VII Międzynarodowy Festiwal Piosenki. Festiwal zainauguruje „Dzień międzynarodowy”, w którym zagraniczni piosenkarze wykonają w ojczystym języku piosenki rodzimych kompozytorów, skomponowane z okazji Festiwalu. Wystąpią przedstawiciele 28 krajów. Polskę reprezentować będzie w pierwszym dniu Dana Lerska, która wykona piosenkę „Po prostu jestem” muzyka: Adam Sławiński, słowa: Wojciech Młynarski.

Przekazanie ambulansu daru ZMS dla młodzieży DRW

W siedzibie KC Związku Młodzieży Pracującej Wietnamu, odbyło się ostatnio uroczyste przekazanie daru Związku Studentów Polskich w postaci ambulansu dla młodzieży i studentów DRW. W uroczystości przekazania daru wzięli udział I i II sekretarze ambasady PRL.

Sekretarz KC ZMPW — Ta Quang Chien serdecznie podziękował młodzieży polskiej za ten dar, będący wyrazem solidarności i poparcia dla walki, jaką prowadzą naród i młodzież z Wietnamu przeciwko amerykańskiej agresji.

Nowe naloty na DRW

Wczoraj samoloty USA ponownie zbombardowały południowe rejon DRW, gdzie zrzucono bomby na osiedla, mosty, magazyny, dworce, linie kolejowe i drogi.

Dezertery z armii USA

Dziennik „Times” pisze dziś, że niedawno odkryto międzynarodową tajną organizację, która pomaga w organizowaniu ucieczek żołnierzy amerykańskich, którzy nie chcą walczyć w Wietnamie. Liczba dezertersów z sił zbrojnych USA, jak się oblicza, wynosi obecnie co najmniej 60 w ciągu miesiąca. „Times” publikuje wywiady z dwoma Amerykanami ze stanu Michigan, którzy uciekli z armii amerykańskiej, sprzeciwiając się polityce rządu w sprawie Wietnamu.

Część pierwszą programu zainauguruje 40-minutowy recital występującej poza konkursem Catheriny Valente, która odśpiewa 12 piosenek. Na początku drugiej części programu — festiwalowej publiczności zaprezentowana zostanie słynna radziecka aktorka i śpiewaczka Ljubow Orłowa. W składzie ekipy polskiej znalazły pewne zmiany. W trzecim dniu zamiast Katarzyny Sobczyk, która zrezygnowała z przyjazdu wystąpi Jerzy Polński. W ostatnim dniu Festiwalu odbędzie się recital zwycięzców Festiwalu Eurowizji w 1966 r. Udo Jurgenca.

W Japonii — bojkot ładunków wojskowych USA wysyłanych do Wietnamu

Generalna Rada Związków Zawodowych Japonii postanowiła rozpocząć kampanię bojkotu ładunków wojskowych, wysyłanych dla armii amerykańskiej w Wietnamie.

Zgon posta ziemi krakowskiej Kazimierza Kwiatkowskiego

W Krakowie zmarł — po długiej i ciężkiej chorobie poseł na Sejm, Kazimierz KWIATKOWSKI, wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Handlu Wewnętrznego, sekretarz Woj. Zespołu Poselskiego w Krakowie, członek egzekutywy KP PZPR i Prezydium PK FJN w Chranawie oraz członek Prezydium Rady Nadzorczej WZGS w Krakowie.

Pos. Kazimierz Kwiatkowski odznaczony był m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi. Posłem był od 10 lat.

Urodził się w chłopskiej rodzinie we wsi Brzostek powiatu jasielskiego w 1915 roku. Po skończeniu gimnazjum w Dębicy szuka pracy, o którą nie było wtedy łatwo i przed samą wojną zaczyna pracować jako praktykant w Urzędzie Celnym w Rudzie Śląskiej. Podczas okupacji hitlerowskiej pracuje na wsi. Od tego czasu związał się na stałe ze spółdzielczością. Pracuje kolejno na różnych stanowiskach w Jaśle, Kazimierzy Wielkiej, Bochni a następnie w Chranawie, gdzie pełnił ostatnio funkcję prezesa zarządu PZGS.

Posłem został wybrany po raz pierwszy w 1957 roku i od tego czasu kandydował na posła do Sejmu w następnych wyborach uzyskując aprobatę wyborców. Sam wychowany na wsi, chętnie utrzymywał kontakty z wyborcami wiejskich rejonów i tłumaczył im złożone sprawy najwyższej władzy ustawodawczej. Wśród ludzi — w terenie zbierał też materiał do swojej działalności poselskiej. W potrzebach i problemach ludzi pracy widział źródło swojej aktywności.

Z partią związany był od zjednoczenia w 1948 roku i działalność polityczną zawsze stawiał na równi ze swoją działalnością zawodową.

Odszedł od nas człowiekiem prawy, oddany ludziom i socjalizmowi. Choroba zbyt wcześnie przerwała jego działalność. Żegnają Go towarzysze i wyborcy — wszyscy, którzy Go znali i szanowali.

CZĘŚĆ JEJEGO PAMIĘCI!

Dary z Polski dla ofiar agresji izraelskiej

Jak donosi kairski korespondent PAP, red. J. Dzieńdzic do końca sierpnia oczekiwanych jest w ZRA 10 polskich statków, wiozących pomoc dla Arabów wypędzonych z ich domów na Półwyspie Synajskim i z rejonu Gazy. Dotychczas dwa spośród tych statków — „Nowa Huta” i „Sandomierz” — wyładowały w Aleksandrii ponad 3 tysiace ton darów z Polski: artykułów żywnościowych, leków, koców, ubrań itp. Za kilka dni przybędzie tu statek „Stupsk” z ładunkiem 1500 ton, następnie oczekiwane są statki „Lechistan”, „Orneta”, „Orlowo”, „Sanok” i „Monte Cassino”.

Zaginął statek-bomba z opóźnionym zapłonem!

NOWY JORK.
Jak wynika z informacji prasy, amerykański statek transportowy z 2 tys. ton ładunków wybuchowych, zaginął u brzegów Alaski i do tej pory nie został odnaleziony. Zgodnie z programem ulepszenia środków wykrywania podziemnych wybuchów nuklearnych, statek ten miał eksplodować pod wodą. Gdy na statku „Robert Stevenson” otworzono lukę, aby go zatopić, jednostka mimo to długo utrzymywała się na powierzchni morza i wkrótce zniknęła z oczu w gęstej mgie. Przypuszcza się, że transportowiec zatonął na niewielkiej głębokości, a zapalnik, który miał spowodować eksplozję materiałów wybuchowych w głębinach nie zadziałał. Samoloty zrzucały serię bomb głębinowych w tym rejonie, usiłując zniszczyć niebezpieczny ładunek. Jednakże wysiłki te okazały się bezskuteczne.

„Robert Stevenson”, który zamieniony został w swego rodzaju bombę z opóźnionym zapłonem, leży prawdopodobnie gdzieś na dnie w rejonie Aleutów

Panama — Tahiti nowy etap rejsu Leonida Teligi

PANAMA.
Polski żeglarz, Leonid Teliga otrzymał wizę polinezyjską i dziś (czwartek) na jachtie „Opty” opuszcza Panamę rozpoczynając następny etap swojego rejsu dookoła świata, którego celem są wyspy Galapagos, a następnie Papeete na Tahiti — stolica Polinezji Francuskiej.

Notatki filmowe

„Fifi Piórko”

Rzecz przeciwna tradycji: w miarę upływu czasu twórczość tego poety-filmowca staje się coraz pogodniejsza i lżejsza. Zamiast z wiekiem gorzknąć, Albert Lamorisse staje się dowcipnistą. A postać to na tle światowej kinematografii bardzo niezwykła: reżyser, który kręci rzadko, raz na parę lat, a jeśli — to zawsze filmy oryginalne, odmienne od wszystkiego co się aktualnie w kinie dzieje. Przed wszystkim pełne ciekawej poezji, że przypomina tylko „Białą grzywe”, która zrobiła mu w świecie nazwisko, i znakomitą „Podróż balonem” — wysoko cenioną przez znawców.

Ale od wszystkich smaków niezwykłego stylu „Podróż balonem” do komedii „Fifi Piórko” dość daleko. Pozostało to wprawdzie sporo taki charakterystyczny dla Lamorisse'a umiędzynarodowienie, pokazanie świata, wyobraźni plastycznej, przypominającej o sobie w doborze scenarii. Przed wszystkim jednak autor chce swoich widzów zabawić opowieścią o owym bardzo ziemskim aniele-złodzieju i jego przygodach, częściej nas czyniąc, co jest mieszaniną niezwykle sympatycznej bajki, czegoś zbliżonego do filmu przygodowego, a okraszonych poezją dawkowaną ostrożnie i w sposób pośredni.

Jest to rozrywka pełna wdzięku i absolutnie higieniczna: to wszystkie wątpliwości, które towarzyszą westernowi czy kryminałowi, w tym wypadku odpadają. Tyle, że niestety: indywidualności w rodzaju Lamorisse'a, Tatiego czy Etaiu zdarzają się niesłychanie rzadko i właściwie poza te trzy nazwiska w ogóle wyjść już nie można.

To zresztą nie przypadek, że filmy Tatiego czy Lamorisse'a ukazują się tak rzadko: dzięki temu właśnie wykazać się one mogą bogactwem pomysłów, pracowicie wykończonych i przemyślanych. Wydawałoby się na przykład, że jeśli idzie o ekranowe bójki, to żadnego nowego dowcipu już się wymyślić nie da: w „Fifi Piórko” Lamorisse udowodnił, że można. A także parę innych rzeczy.

„Śmierć w ampułce”

Z początku wydaje się, że ten film (prod. NRD) podejmie problem odpowiedzialności uczonych, z których ręk wychodzi nie tylko tysiąc nowych leków, ale także wynalazki dla ludzkości zabójcze. Potem jednak staje się on sprawą polityczną: wychodzą na jaw powiązania jego bohaterów z hitlerowską przeszłością, wciąż w NRF, gdzie toczy się akcja filmu, niebezpiecznie o swojej żywotności przypominająca. Z reguły filmy NRD reprezentują absolutną wyrazistość wychowawczych i politycznych tendencji — tym razem jednak wzbogaconych o nowe i ciekawe elementy. Nie idzie tylko o to, że jak przystało na kryminał (bo wiele z niego tu znaleźć można) film trzyma w napięciu przez cały czas, że zbudowany jest nienagannie pod względem logicznym i pozabawiony zbędnych uproszczeń, ale pokazuje on przekonująco strukturę społeczną, układ powiązań i zależności, z których wynika tak wiele. M. in. zaś bezradność jednostki, która nawet przy najlepszych nawet chęciach, przy pełnej uczciwości, tej strukturze nie złamie.

„Niezlomny Wikin”

Nie tak dawno przy okazji „Długich łodzi Wikinów” z ulgą stwierdzaliśmy, że wreszcie coś widowiskowego a zlokalizowanego na nowym historycznym terenie. A tu mamy następny film o Wikinach, tyle że niezbyt budżący podziw, a oparty na źródle dość niezwykłym: na rysunkowym komiksie amerykańskim. Oto jeszcze jeden przykład niezwykłej i nie docenianej u nas siły i popularności komiksów (pisało o tym niedawno „Życie Literackie”) zawojującego świadomość niewybrednego odbiorcy.

TADEUSZ ROBAK



Widziane z lotu ptaka miejsce katastrofy kolejowej, która wydarzyła się 12 bm. w Ballston 2^o, w stanie Nowy Jork. W wyniku katastrofy, w której pociąg osobowy z Delaware na Hudson wpadł na pociąg towarowy, dwie osoby zostały zabite.
CAF — Unifax

Więcej broni niż gospodarczej pomocy

W ogniu dyskusji, jaka toczy się obecnie w USA na temat pomocy gospodarczej dla krajów rozwijających się i amerykańskich dostaw broni na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat, dziennik „New York Times” odsonił w tej drażliwej sprawie rabka tajemnicy. Jak się okazuje, Stany Zjednoczone są największym dostawcą broni na świecie dla tych wszystkich krajów, które gotowe są wrzucić się w rydwan polityki amerykańskiej.

Od połowy 1949 r. do połowy 1966 r. USA sprzedały broń wartości 16,1 mld dolarów. W tym samym okresie bezpłatnie dostarczyły różnym krajom broni i różnego rodzaju dostaw wojskowych za 30,2 mld dolarów. Łączna wartość tej broni przekracza o 4 mld dolarów sumę wszystkich kredytów gospodarczych, łącznie z pomocą w ramach planu Marshalla, jakie Stany Zjednoczone począwszy od połowy 1948 r. udzielały różnym krajom.

A oto wykaz broni, dostarczonej w ostatnich 18 latach przez USA za granicę w ramach sprzedaży, kredytów lub po prostu podarunków, procentowanych politycznymi ustępstwami:

- 16.630 samolotów, w tym 8.300 odrzutowców; 33 niszczyce; 24 okręty podwodne; 258 korwet; 3 lotniskowce; 19.827 czołgów; 3.055 samobieżnych dział, wozów pancernych itp.; 1,4 mln karabinów; 2,1 mln szt. broni automatycznej; 23.496 pistoletów automatycznych; 71.174 karabiny maszynowe; 39.668 moździerzy; 26.345 armat i dział bezdrzewotowych; 45.360 rakiet.

Przeciwko tym dostawom broni przez rząd amerykański w Kongresie podnoszą się wciąż głosy trzeźwych i bardziej dających się słyszeć.

Kronika wypadków

W Krakowie przy ul. Bałuckiego pracownik Spółdzielni Pracy „Unia”, 54-letni Wawrzyniec Cichocki został śmiertelnie porażony prądem. Dokonywał on naprawy grzałki elektrycznej. ● W Rzęsce został potrącony przez samochód 4-letni Mirek Strumiński, doznając wstrząsu mózgu oraz urazu lewej ręki. ● Z tramwaju wypadł J. Sudoł (zam. ul. Mazowiecka 5a). Zachodzi o niego podjeżdżenie wstrząsu mózgu. ● Przy ul. Dekerta na skutek zderzenia motocykla z samochodem E. Kułbarski (zam. Dietla 29) doznał wstrząsu mózgu, zaś Bożena Brylak (zam. Dekerta) doznała otwartego złamania prawej nogi.

20 turystów-alpinistów zginęło w br.

w Wysokich Tatrach Słowackich

W zachodniej części łomnickiego szczytu, przy schodzeniu spadł i zabił się 21-letni uczestnik międzynarodowego obozu w Wysokich Tatrach, Węgier Janos Hajnal. Trwają poszukiwania zaginionego, także w Wysokich Tatrach, turyści z Pragi, 66-letniego dr. Alojza Hlavacka. Sądzi się, że on także spadł w jakąś przepaść.

Te dwa tragiczne wypadki, powiększyły liczbę tegorocznych ofiar w Wysokich Tatrach Słowackich do 20.

Pięknieją z roku na rok miasta i osiedla woj. krakowskiego

Do niedawna bynajmniej nie prezentujące się najlepiej, gdyż zaniedbane pod względem inwestycji komunalnych, estetyki budynków, nie posiadające odpowiednio zagospodarowanych terenów zielonych — małe miasta i osiedla najbardziej uprzemysłowionych rejonów woj. krakowskiego — wychodzą z tego impasu. Oto kilka meldunków z terenu:

Krzyszowice — posadzono tutaj ok. 6,5 tys. sztuk drzew, krzewów i kwiatów, uporządkowano kilka skwerów, założono

Marszałek Sejmu PRL Cz. Wycech w Bułgarii

SOFIA. Na zaproszenie Prezydium Bułgarskiego Związku Chłopskiego, do Sofii przybył przewodniczący Prezydium NK ZSL, marszałek Sejmu PRL, Czesław Wycech.

Z krajów

DZIEŃ 23 SIERPNI jest świętem polskiego lotnictwa. Data ta upamiętnia pierwszy bój z hitlerowskim wrogiem, stoczony przed 23 laty nad Warką, przez lotników Ludowego Lotnictwa Polskiego. Centralne uroczystości odbędą się w Poznaniu i Warszawie.

W NOWYM ROKU AKADEMICKIM, w 203 domach studenckich zamieszka ponad 70 tysięcy młodzieży, tj. ok. 46 proc. ogółu studentów.

NA POKŁADZIE STATKU „Ziemia Wielkopolska” odpłynęła z Gdyni w podróż dookoła świata dwaj warszawscy dziennikarze — Janusz Wołniewicz, członek Klubu Marynistów i autor kilku książek o tematyce morskiej, oraz znany z filmów telewizyjnych Stanisław Szware-Bronikowski.

Szajka oszustów z praskiej gastronomii surowo ukarana

W Sądzie Wojewódzkim dla miasta st. Warszawy zakończył się proces przeciwko 21 osobom — byłym kierownikom i bufetowym z 12 restauracji i barów warszawskich Zakładów Gastronomicznych — Praga. Jak wynika z aktu oskarżenia, bufetowi i kelnerzy z WZG oszukiwali klientów, podając porcje o mniejszej wadze, rozcieńczając napoje alkoholowe i kawę oraz sprzedając własne towary według cennika obowiązującego w gastronomii. Praktykę tę uprawiali za zgodą kierowników zakładów, którzy ciągnęli z tego poważne korzyści. Niektórzy kierownicy traktowali zakłady WZG jak prywatne przedsiębiorstwa; samowolnie wstrzymywali pracowników pobory, uzależniali przyjęcie do pracy od łapówek itp.

Główna oskarżona — kierowniczkę kilku kolejno zakładów gastronomicznych WZG — Praga, Zofię Hryniewicz, Sąd skazał na 8 lat więzienia, 100 tys. zł grzywny oraz 4 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. Pozostali kierownicy odpowiadający w tym procesie, skazani zostali na kary od 8 do 2 lat więzienia. Ponadto, Sąd skazał 9 bufetowych na kary od 8 lat do 6 miesięcy więzienia. W stosunku do wszystkich tych oskarżonych, Sąd orzekł wysokie kary grzywny oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres od 2 do 4 lat. Jednego oskarżonego, kierownika restauracji WZG — Praga, sąd uniewinnił.

Śmierć na jezdni

W miejscowości Siemczyno (pow. Olkusz) kierowca samochodu ciężarowego 25-letni Jerzy Golas z Zyguntowa (pow. Wieluń) potrafił na jezdni umyślowo chorego 60-letniego Edwarda Syguła z Chechła. Ranny Syguła zmarł w szpitalu.

no plac zabaw dla dzieci, przez kurację odmładzającą przeszło kilka budynków mieszkalnych;

Trzebinia — doczekała się remontu kilkunastu budynków mieszkalnych, na pięknie zagospodarowanych zieleniach i skwerach posadzono z górą 20 tys. szt. kwiatów i krzewów, 3 tys. drzew. Rozebrano walące się płoty;

Chełmek — na miejscowym osiedlu wykonano zaległe elewacje, dzięki czemu osiedle prezentuje się okazale. Wyremontowano szereg starych budynków. Posadzono 1200 szt. drzew i krzewów;

Siersza — elewację posiadają już wszystkie bloki mieszkaniowe na os. Gaj, uroku dodają wymalowane barwne balkony. Teren kolonii Trątowiec został doprowadzony do estetycznego wyglądu. Pięknie prezentuje się sierszański park i przylegające do niego rejony;

Libiąż — tutaj także spotykamy uporządkowane zielenie, podziwiamy posadzone na nich ozdobne krzewy i kwiaty. Dobrym pomysłem było wyburzenie starych parkanów i szerepczących osiedle, szopy;

Jelen — na trzech skwerach posadzono dziesiątki róż i krzewów ozdobnych, a właściciele nieruchomości przy reprezentacyjnej ul. 15 Grudnia założyli skwery, podnosząc walory estetyczne swej ulicy;

Byczyna — na urządzonych zieleniach posadzono 1200 szt. drzew i krzewów. Wspaniale prezentują się dziesiątki kwitnących krzaków róż;

Mysłachowice — i tutaj wyburzono stare parkany, urządzono atrakcyjne zielenie.

Na terenach miasteczka i osiedli pow. chrzanowskiego poprawił się bardzo znacznie stan ulic i chodników. Tylko na przestrzeni ub. roku na ten cel poszczególnie rady narodowe wyasygnowały milionowe fundusze. Wliczając w to czyn społeczny mieszkańców, trzeba podkreślić, że wydatkowano na drogi i chodniki 6.300 tys. zł. (bp)

Pogrzeb min. St. Sroki

W środę na cmentarzu komunalnym (dawniej wojskowym) na Powązkach, w Alei Zasłużonych odbył się pogrzeb ministra gospodarki komunalnej Stanisława Sroki — wybitnego specjalisty od zagadnień komunalnych i mieszkaniowych, inicjatora budowy wielu obiektów o zasadniczym znaczeniu dla życia miast Polski. W godzinach przedpołudniowych trumna ze zwłokami zmarłego wystawiona została w Sali Kolumnowej Pałacu Prymasowskiego.

O godzinie 14 trumna zostaje przewieziona na cmentarz Powązkowski. Przy dźwiękach marsza żałobnego kondukt pogrzebowy rusza w kierunku Alei Zasłużonych.

Przemawiając nad otwartą mogiłą, wicepremier Piotr Jaroszewicz podkreślił, że Stanisław Sroka był wybitnym działaczem państwowym i społecznym. Z największym żalem — powiedział P. Jaroszewicz — w imieniu KC PZPR i rządu PRL żegnamy naszego towarzysza i współpracownika ministra Stanisława Sroka. Wśród głuchego łoskotu werbli zbliżają się do mogiły delegacje z wieńcami.

W dniu 15 sierpnia 1967 r. zmarł
KAZIMIERZ KWIATKOWSKI
poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
Cześć Jego pamięci!
MARSZAŁEK SEJMU
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

15 sierpnia 1967 roku zmarł
TOWARZYSZ

KAZIMIERZ KWIATKOWSKI
długoletni działacz partyjny, poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wiceprzewodniczący sejmowej Komisji Handlu Wewnętrznego, sekretarz Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Krakowie, członek Egzekutywy KP PZPR w Chrzanowie. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia Polski Ludowej, Medalem i Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego.

W Zmarłym tracimy niestrudzonego działacza partyjnego i społecznego.
Cześć Jego pamięci!

KOMITET WOJEWÓDZKI
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
W KRAKOWIE



WARSZAWA 67

Powoli, lecz systematycznie posuwa się zabudowa wielkiej warszawskiej dzielnicy, zwanej „Dzielnik Zachodem” — położonej na zachód od Pałacu Kultury. Znikają stare rudery, a na ich miejscu wyrastają nowe domy. Na zdjęciu: rozbiórka domów przy ul. Siennej. Na drugim planie nowoczesny wieżowiec mieszkalny.
CAF — Uchymiak

Komunikat o rozmowach waszyngtońskich Johnson—Kiesinger

Na zakończenie rozmów prezydenta USA Johnsona z kanclerzem NRF, Kiesingerem, opublikowano w Waszyngtonie 16 bm. wspólne oświadczenie, podkreślające „przyjaźń i oparte na zaufaniu stosunki pomiędzy obu rządami”.

Szefowie obu państw stwierdzają, że „NATO powinna być nie tylko utrzymana, lecz również wzmocniona”. Jest to — ich zdaniem — konieczne dla „utrzymania pokoju”, co deklarują jako swój „najważniejszy wspólny cel”. Johnson i Kiesinger zapewniali, że poprzez politykę odprężenia pragną usunąć przyczyny konfliktów, gdyż tylko w takiej atmosferze „możliwe jest przewyższenie podziału Europy i podziału Niemiec”. „Oba kraje muszą utrzymać swój wysiłek „obronny” — oświadcza szefowie USA i NRF. Występują oni przeciwko „jednostronnej redukcji sił zbrojnych Zachodu” i stwierdzają, że planowane wspólnej obrony musi również w przyszłości pozostawać „w rękach NATO”.

„Bezpieczeństwo Europy i USA jest wzajemnie od siebie zależne” — głosi oświadczenie. Podkreśla ono, że „jedność Europy zachodniej stanowi doniosły warunek pokoju”. Zjednoczona Europa zachodnia powinna ściśle współpracować z USA jako „ich partner i przyjaciel”.

Komunikat podaje, że w toku rozmów wymieniono poglądy na temat sytuacji światowej oraz „najnowszych wydarzeń w dziedzinie kontroli zbrojeń i rozbrownienia”.

Oświadczenie zapowiada, że „o sobiste spotkania i wspólne konsultacje” będą kontynuowane i że szefowie obu państw będą pozostawać w ścisłym ze sobą kontakcie.

2 nowe ofiary Eigeru

Dwóch alpinistów austriackich zginęło w czasie wspinaczki na szczyt Eiger w Alpach.

Próby zdobycia tego szczytu pochłonęły już przeszło 30 ofiar.

Depesze z Polski i ZSRR

Święto narodowe Indonezji

Z okazji święta narodowego Republiki Indonezji, przypadającego dziś, tj. 17 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depeszę gratulacyjną do urzędującego prezydenta Republiki, gen. Suharto.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgorny wystosował do pełniącego obowiązki prezydenta Indonezji, gen. Suharto depeszę, w której przekazał jemu i narodowi indonezyjskiemu pozdrowienia w związku ze świętem narodowym — 22 rocznicą proklamowania niepodległości Republiki Indonezji.

N. Podgorny wyraził przekonanie, że stosunki między ZSRR i Indonezją będą się rozwijać w duchu współpracy i walki przeciwko imperializmowi, kolonializmowi, o pokój i międzynarodowe bezpieczeństwo.

Nowosądecka „Złota jesień”

Wyróżniający się dużą inicjatywą — powiat Nowy Sącz przygotowuje na wrzesień atrakcyjną imprezę, która niewątpliwie spotka się z zainteresowaniem miłośników folkloru.

Program imprezy pn. „Złota jesień” przewiduje m. in. owocobranie w znanych sadach w rejonie Łącka i Tęgorbora, zbieranie grzybów w lasach Rytra i Piwnicznej, pieczenie ziemniaków w wielkich ogniskach oraz występy najlepszych zespołów ludowych i regionalnych Nowosądeckizny.

Co słychać?

Stewardessy mogą być... meżatkami — stwierdzają nowe przepisy zarządu amerykańskich, krajowych linii lotniczych. Jednakże, stewardessa musi natychmiast zrezygnować z pracy, gdy dowie się, że jest w stanie odmiennym.

Karę chłosty, obok dotychczasowych represji karnych, postanowił wprowadzić rząd Pakistanu — za nielegalną sprzedaż zboża i żywności.



REDAGUJE KOLEGIUM, Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — sekretarz odpowiedzialny, Jacek Adolf, Olga Dubanowska, Maria Kwiatkowska, Janina Lovellowa, Antoni Słusarczyk — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: Kraków ul. Wiślna 2. Telefony: centrala 235-60, redaktor naczelny 246-78, sekretarz odpowiedzialny 530-91, dział miejski, informacji 219-48, dział łączności z czytelnikami 542-53, dział sportowy 543-58, archiwum 546-34, biuro ogłoszeń 553-40.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa”, ul. Wiślna 2. DRUK: Krakowska Drukarnia Prasowa, ul. Wielopole 1. KOLPORTUJE: „Ruch”, nr centrali telefon. 252-90, koniec druku godz. 16. R-45

Współzarządzanie to sprawa konkretna

Kontrola ze strony mas pracujących nad działalnością aparatu państwowego, kontrola od dołu do góry stanowi bardzo istotny element ustrojowy socjalistycznego państwa. Współzarządzanie to nie tylko prawo, to — jak powiedział W. Gomułka na V Kongresie ZZ — „sprawa konkretna, to odpowiedzialność za wyniki produkcyjno-ekonomiczne przedsiębiorstwa, za wydajność produkcji, za oszczędność gospodarkę materiałową i surowcową, za wykonanie zadań eksportowych, za dobrą jakość produkcji, dyscyplinę pracy i ciągłe podnoszenie świadomości załóg”.

Prawo załogi do współzarządzania, czyli prawo do samorządu robotniczego obejmuje: prawo kontroli i nadzoru nad całokształtem działalnością przedsiębiorstwa oraz stanowienia w zasadniczych sprawach dotyczących jego działalności i rozwoju. Ale samorząd robotniczy — jak to sformułował na XIII Plenum KC PZPR wiceprzewodniczący CRZZ J. Kulesza — to instytucja rozwijająca się wraz z rozwojem i wzrostem ludzi, wchodzących w jego skład. Poprzez wszystkie inne funkcje powinien on więc spełniać rolę wychowawczą, powinien być szkołą gospodarowania, współzadania, ideowego angażowania pracowników w sprawy zakładów. Czy tę rolę spełnia?

Odpowiedź na to pytanie spróbujmy uzyskać od bezpośrednio zainteresowanych, od robotników. Nie może to być

sprawdź najpełniejszy, skoro spośród tysięcy potencjalnych rozmówców wybieram kilkunastu, ale z pewnością w jakimś stopniu można ich zdanie potraktować jako reprezentatywne.

Na rozmówców wybieram szeregowych robotników, nie pełniących żadnych funkcji społecznych. Ale nie z szeregowego zakładu — z największego zakładu w kraju — Huty im. Lenina, w której mocna pozycja samorządu robotniczego jest znana. Rozmówcom stawiam pytania: czy znają swoje prawo do samorządu robotniczego, czy z niego korzystają, czy uczestniczą w pracach samorządu?

Na wszystkie pytania słyszę w pierwszym odruchu odpowiedź przeczącą. Ustawy nie czytali, w Konferencjach Samorządu Robotniczego nie uczestniczą, nie bardzo sobie wyobrażają swój konkretny udział we współzarządzaniu zakładem. Z dalszej rozmowy wynika jednak, że owszem, uczestniczą w zebraniach, na których wybiera się rada robotnicza. „Kiedyś głosowaliśmy nad zdjęciem ze stanowiska przewodniczącego rady robotniczej. Nerwy go poniosły, uderzył w twarz robotnika. Taki przecież nie może być nadal przewodniczącym, choć dotąd ofiarnie pracował i sam też jest robotnikiem”. Więc — korzystają z czynnego i biernego prawa wyborczego do samorządu. Traktują to jako rzecz naturalną, nie jako n a b y t e prawo. To także wynik praktycznej nauki samorządu.

Każdy z rozmówców uczestniczył w naradzie roboczej. Prawie wszyscy cytują swoje krytyczne uwagi i propozycje usprawnienia czegoś tam na ich stanowiskach pracy. Propozycje i uwagi, które albo sami wyrażali na zebraniach albo wcześniej powiedzieli brzygdziście lub mistrzowi („ja tam nie lubię publicznie występować”). A to przecież — czego robotnicy sobie często nie świadomiamy — ich udział w samorządzie robotniczym.

„Narada wytwórcza — cytuję za „Prawem samorządu robotniczego” — jest określona prawnie formą organizacyjną, służącą do włączenia pracowników do bezpośredniego udziału w rozwiązywaniu problemów produkcyjnych, organizacyjnych i społecznych przedsiębiorstwa. Nie istnieją żadne ograniczenia prawne co do zakresu spraw, jakie mogą być dyskutowane i rozpatrywane na naradzie. Ma ona na celu utrzymać w zorganizowanej formie stałą więź między organami samorządu robotniczego a załogą, ma spełniać rolę masowej, oddolnej kontroli społecznej, sprawowanej przez załogę nad działalnością przedsiębiorstwa i jego samorządu”.

Prawo do samorządu, choć mało znane (teoretycznie) jest jednak prawem stosowanym przez pracowników, nawet jeśli nie zawsze sobie to kojarzą. To nie najlepsze świadectwo dla zakładowej informacji. Ludzie myślą pojęcia (mowa ciągła o szeregowych robotnikach) i wyobrażają sobie, że skoro nie zasiadają na sali w czasie obrad KSR, to znaczy, że nie biorą udziału w

samorządzie. Słysz się określenia „samorząd robotniczy i rada robotnicza” albo „KSR i samorząd robotniczy” świadczące o nieznajomości organizacyjnego układu. A przecież samorząd robotniczy oznacza zespół uprawnień, na mocy których załogi przedsiębiorstw, zarówno bezpośrednio jak i za pośrednictwem powołanych do tego organów, biorą udział w zarządzaniu przedsiębiorstwem. I udział tych, którzy nigdy nie podnieśli ręki w głosowaniu nad uchwałami KSR może być o wiele bardziej konkretny. Ręczę, że niewielu spośród paru tysięcy autorów 4760 różnych wniosków w sprawie usprawnienia organizacji i ekonomiki w kombinacie (wypłynęły po VII Plenum KC PZPR) traktowało to jako swój udział w samorządzie. A to jest właśnie konkretny dokument współzadania. Dokument wychowawczej roli samorządu robotniczego.

W czasie, gdy piszę ten artykuł, odzywa się telefon: „Rabiam całkiem jeszcze dobre sfały i biurka, wycofane z uży-

(Dokończenie na str. 5)



Zdj. A. Bujak

Jego młastem rodzinnym jest Łowicz. Od dziesięciu lat mieszka jednak w Krakowie. 92 lata liczy obecnie KAZIMIERZ MIKLASZEWSKI, który przed 70 laty rozpoczął swą rewolucyjną działalność.

Do pracy konspiracyjnej zachęcony został przez swego starszego brata, Jana. W szeregach walczących z caratem stanął niebawem i młodszy bracia: Józef i Antoni. Kazimierz, mieszkając podówczas w Warszawie, zajmował się kolportażem

Przedstawiamy:

Droga przez Nerczyńską katorgę

nielegalnej bibuły, udzielał schronienia ściganym przez carską ochronę, urządził w swym mieszkaniu przy ul. Marszałkowskiej 71 prawdziwy arsenał: skład materiałów wybuchowych.

Po krótkim okresie pracy konspiracyjnej w Rydze i Wilnie — Kazimierz powrócił znów do Warszawy, gdzie powierzono mu zorganizowanie drukarni, a potem i druk „Soldatskiej Doli” — pisma, które miało na celu budzenie i umacnianie ducha rewolucyjnego w carskim wojsku. Najbliższym współpracownikiem Kazimierza był Rosjanin — Thomason. Razem z całym kolektywem współpracowników prócz „Zolnierskiej Doli” drukowali niezliczoną ilość bojowych odezw przeznaczonych także dla carskich żołnierzy.

Gdy kiedyś wraz ze swym rosyjskim przyjacielem przewoził nakład „Zolnierskiej Doli” zostali aresztowani. Sad wojenny w Cytadeli Warszawskiej skazał ich na 4 lata katorgi z pozbawieniem wszelkich praw i wieczne osiedlenie na Syberii. W więzieniu mokotowskim zakuto Kazimierza w kajdany i wysłano do najstarszej w Rosji katorgi Nerczyńskiej.

Od ostatniej stacji kolejowej Stretiensk cały liczący transport politycznych więźniów polskich i rosyjskich, a także dołączonych do nich więźniów kryminalnych — dziesięć ciężkimi kajdanami — szedł pieszo kilkaset kilometrów.

Kazimierza zamknięto w największym więzieniu katorgi Nerczyńskiej — Górnym Zerentuju. W celach przeznaczonych na 20 osób, przebywało stale do 80 osób. Tylko raz dziennie na przeciąg jednej godziny wprowadzani byli na wieżenne podwórko. Spano na gołych deskach tzw. narach. Całodniowe pożywienie składało się: rano — z czarnego chleba i przegotowanej wody, w południe z jałowej zupy ziemniaczanej lub kapuśniaku i odrobiny gotowanego mięsa, wieczorem — z czarnej kawy w ilości, którą można było zaledwie wilżyć usta.

Dopiero po upływie czterech lat katorgi rozkuto kajdany założone na nogi Kazimierza w warszawskim więzieniu. Miklaszewski osiedlił się w Bargazinie za Bajkałem. Na ten moment oczekiwał od dawna. Postanowił zbiec. Rodzina, w sprawie książki, przesała mu rosyjskie dokumenty. Przy ich pomocy ucieczka się udała. Kazimierz powrócił do kraju.

Gdy w 1917 r. przemówił przed „Aurory” Kazimierz Miklaszewski mógł z dumą powiedzieć, że wykonał dużo dobrej roboty przygotowując wspólnie z tymi, co walczyli i cierpieli, wybuch Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej.

(bp)

W odeskiej klinice światła

(Korespondencja własna z ZSRR)

Czas zatrzymał się w tym gabinecie, w którym przez wiele lat pracował jeden z największych uczonych świata — Władimir Filatow, znakomity oftalmolog i chirurg, autor oryginalnej metody leczenia zaćmy przy pomocy przeszczepiania rogówki, twórcą metody przeszczepiania skóry. Zegar na ścianie od 11 lat wskazuje niezmienne godzinę siódma. W rogu — biały lekarski chałat, tuż przy ścianie biurko, a na nim niedokończona zapiski, kartoteki. W bibliotece — albumy z fotografiami przebiegu operacji, wyników leczenia zaćmy. Ten gabinet akademika Filatowa, założyciela wielkiego odeskiego Instytutu Okulistyki noszącego dziś jego imię, postanowili jego uczniowie i współpracownicy zamienić w małe muzeum pamięci uczonoego.

Dziś wielkie dzieło Władimira Filatowa kontynuują przede wszystkim jego uczniowie, dzieląc się swoją wiedzą z przyjeżdżającymi tu z całego świata lekarzami-okulistami, chirurgami, naukowcami. Dyrektorem Instytutu jest wieloletnia współpracownica Filatowa, akademik, Nadejda Aleksandrowna Puczkowskaja. Głównym lekarzem jest również kobieta Jewdokja Antonowna Budilowa. Obie panie — znakomici chirurdzy — znane są w świecie medycznym.

Uczestniczą we wszystkich poważniejszych, międzynarodowych zjazdach, występując tam z aktualnymi osiągnięciami odeskiego Instytutu.

Tysiące pacjentów z najodleglejszych zakątków Związku Radzieckiego, Europy — z całego właściwie świata przewija się rocznie przez ambulatoria i sale kliniczne Instytutu. Samo tylko główne ambulatorium przyjmuje i udziela porad 150 tysiącom chorych w ciągu roku. Tysiące skomplikowanych operacji sklejania siatkówki, usuwania białma, wreszcie przeszczepiania rogówki przeprowadza się tu przeciętnie w roku. Każde schorzenie oczu można tu wyleczyć. Instytut dysponuje wielkim sztabem specjalistów i najnowocześniejszą aparaturą.

Sale kliniczne zawsze zapelnione, przeciętnie 450 pacjentów czeka na operację lub przechodzi już rekonwalescencję. Pobyt każdego musi trwać tu kilkanaście tygodni. Najpierw skrupulatne badania, potem trudny okres wyciekowania na operację, wreszcie skomplikowany zabieg, po nim znowu dni niepewności, w końcu wielki dzień dla pacjenta i jego lekarza. Okrzyk „ja widzę” jest zawsze dla chirurga Instytutu, który przeprowadzał operację, największym przeżyciem. Nawet jeżeli już operacji takich miał setki. A potem znowu kolejny okres współpracy pacjenta i lekarza — okres tzw. uczenia się widzieć, przyzwyczajania się do światła, gry barw, do kształtów, odległości.

Naczelnym lekarzem Instytutu, zwanego tu kliniką światła, dr Budilowa setki razy słyszała ten okrzyk, była świadkiem zachwyty pacjenta jak

piękna jest biała ściana, jak nieporadnie chciał zerwać kwiat, jak matka po 20 latach po raz pierwszy zobaczyła jak wygląda jej dziecko...

Osobliwy też zbiór posiada Jewdokja Budilowa. Swoich pacjentów przy pożegnaniu prosi tylko o małą pamiątkę, o ich łaskę — ślepcą, z którą wchodził do Instytutu, a która dla nich jest dziś niepotrzebny rekwizytem. Zbiór — jeden chyba z najbardziej oryginalnych i niepowtarzalnych w świecie — jest dziś okazją. Każda laska ma swoją kartę chorobową, od chwili utraty wzroku aż do momentu okrzyku „ja widzę”.

DANUTA PAWŁOWSKA

Walka z bólem

Dr Burton i jego współpracownicy ze szpitala Johna Hopkinsa w Baltimore (USA) opracowali nową metodę walki z bólem, nową cierpią ciężko chorzy na raka. Dotychczas środki walki były bardzo ograniczone: morfina itp. leki, do których, niestety, chorzy zbyt szybko się przyzwyczajają i tzw. lobotomia czołowa (wycięcie płatów czołowych, w których znajdują się ośrodki bólu), operacja bardzo niebezpieczna i trudna.

Dr Burton zaproponował zastąpienie tych metod teletermokoagulacją. Poprzez otwór zrobiony w czasce wprowadza pod znieczuleniem miejscowym cienką płytkę z nierdzewnej stali do ośrodków bólu. Następnie nakłada na głowę pacjenta obręcz z elektromagnesów, co pozwala na wytworzenie pola elektromagnetycznego, rozżarzenie płytki i zniszczenie ośrodków bólu bez uszkodzenia otaczającej tkanki.

(NNT — PAP)

Chęciny — turystom

Zapadła wreszcie decyzja przekazania ruin zamku w Chęcinach do dyspozycji turystów. Odpowiedni projekt renowacji i zabezpieczenia ruin przygotował zespół architektów z Politechniki Wrocławskiej. Przewiduje się m. in. zabezpieczenie wejścia na wieżę, skąd będzie można obserwować panoramę doliny Nidy oraz urządzenie w podziemiach specjalnej wystawy.

Warto dodać, że chęciński zamek jest jednym z najstarszych zabytków w Polsce, i że tu właśnie znajdował się skarbiec królowej Bony, która bardzo lubiła Chęciny.

(aj)

Kariki z kalendarza

Przywileje utytułowanych

Wystarczy podróżować letnią porą, żeby zobaczyć, ile to narosło w narodzie godności, tytułów i zaszczytów. A każdy do czegoś uprawnia: trzy bilety dla p. Personalnej, zarezerwowane miejsce dla p. Prezesa, wolna droga dla p. Naczelnika na delegacji — z wędką.

W niedzielę w Nowym Sączu kierowca autobusu PKS Muszyna—Kraków (nr kursu 560) wprowadził na miejsca służbowe trzech panów, którzy pięć minut wcześniej martwili się z całą grupą podróżnych, jak dostać się do Krakowa. A nie trzeba było, bo kierowca zaanonsował ich gromko: „Pan dyrektor ze Starego Sącza”.

Zapewne ze światła? I tak oddaje się honory — czy naprawdę bezinteresownie?

Młodzieży konduktor tego samego autobusu kategorycznie obwieścił, że wolnych miejsc nie ma. Z desperackim uporem bronił wstępu do autobusu amatorom jazdy, co nie przeszkodziło mu wpuścić tylnym wejściem dziewczynę jadącą do Brzeska i innej osoby. Gdy zapytano go o numer, odmówił podania go lekceważącym tonem. A na zarzut, że bierze pasażerów „na lewo”, odparł niefrasobliwie, że „zakrety bierze w lewo i w prawo”.

Aż dziwne, że ta postawa zyskała aprobatę całej grupy pracowników PKS. Wyśmiali oni natychmiast i pouczyli, że kierowca ma prawo brać do wozu krewnych, znajomych i każdego, kto mu się podoba. P. konduktor wozu do Słowikowej wyraził nawet śmiały pogląd, że „ci w mieście też biorą, tylko że po 20 tysięcy złotych”. A poirytowanemu pasażerowi zaproponował: „Chcesz się pan bić, to chodź pan za dyżurkę”. I byłoby zapewne do tego doszło, gdyby nie dyżurujący na dworcu PKS milicjant.

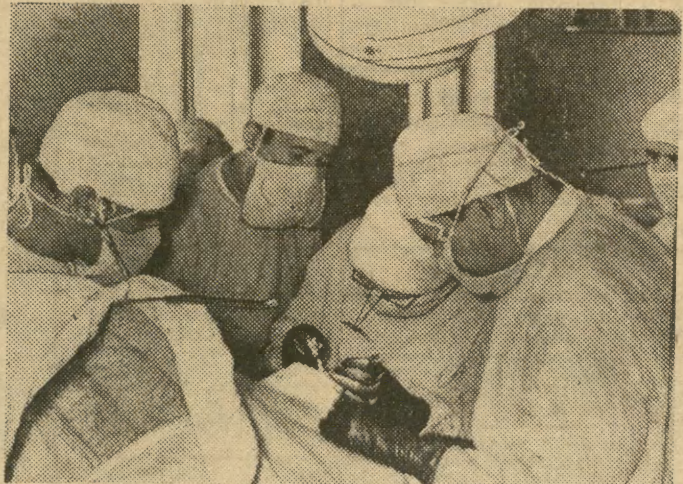
Czyżby PKS oddała swoje wozy w pacht obsłudze? I czy wie, że niektórzy z pracowników poza niedostatkami etycznymi brak kultury? Niechże PKS nie znaczy „Powszechna Kierowców (Konduktorów) Samotwola”.

(wk)

Odkurzacz dla całego miasta

Jak obliczają specjaliści, powietrze w Toronto zanieczyszczone jest 12—15 razy powyżej normy. Inżynier J. Hope zaproponował zbudowanie w rejonach największego zanieczyszczenia systemu wież, wysysających powietrze i oczyszczających je strumieniami wody. Potrzebne do tego celu 12 wież kosztowałyby 2—3 mln dolarów.

(NNT — PAP)



Dyrektor Instytutu Okulistyki w Odesie — N. A. Puczkowskaja przeprowadza operację przeszczepienia rogówki.

CHEMICZNE CZYSZCZENIE GARDEROBY NA SUCHO

EKSPRESOWE - 3 dni za opłatą normalną! SUPEREKSPRESOWE - 24 godzin - z 50 proc. zniżką, wykonuje w dniach od 10 sierpnia do 15 września br.

PUNKT USŁUGOWY NR 4 Miejskich Pralni w Krakowie AI. DASZYŃSKIEGO 16 SKORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zatrudnimy następujących pracowników: EKONOMISTÓW z praktyką lub na staż pracy w dziale ekonomicznym oraz w dziale zaopatrzenia materiałowego, STOLARZY, TOKARZY, i ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych, PRACOWNIKÓW MŁODOCIANYCH do nauki zawodu - w zawodach: ślusarz, tokarz, frezjer i elektryk w Zasadniczej Szkole Zawodowej przy zakładzie.

Kandydaci proszeni są o zgłoszenie się w Zakładzie - Kraków, ul. Rakowicka 22, w godz. od 7 do 13, K-7365

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal” w Nowej Hucie-Łęgu, ul. Centralna - przyjmie natchemniast

MONTERÓW INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH, wodno-kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania, gazu (zostaną przyjęci absolwenci szkół zawodowych na staż pracy), ŚLUSARZY KONSTRUKCYJNYCH (zostaną przyjęci absolwenci szkół zawodowych), SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH i GAZOWYCH z uprawnieniami kotłowymi, ELEKTRYKÓW UTRZYMANIA RUCHU, z III lub IV grupą bhp,

KIEROWCÓW z I lub II kat. prawa jazdy, ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do robót ziemnych i CIEŚLI do robót szalunkowych, INŻYNIERÓW INSTALACJI SANITARNYCH lub PRZEMYSŁOWYCH, względnie INŻYNIERÓW MECHANIKÓW ze znajomością branży instalacyjnej, z uprawnieniami budowlanymi, TECHNIKA NORMOWANIA.

Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie. - Dla zamieszkałych hotel robotniczy zapewniony. Podania przyjmują Dział Zatrudnienia i Szkolenia, pokój 104. - Dojazd tramwajami linii 4, 5 lub 15 do Czyżyn, następnie autobusem nr 125.

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina - zatrudni natchemniast INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWLANYCH na stanowiskach starszych projektantów, asystentów projektantów w BPOK, projektantów ze specjalnością instalacji sanitarnych i kierowników obiektów oraz CIEŚLI, MURARZY, ŚLUSARZY, SPAWACZY, TYNKARZY, BLACHARZY i ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych - mężczyzn w wieku ponad 18 lat.

Warunki pracy i płacy według Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie - istnieje możliwość uzyskania dodatkowej premii, wypłacanej na najważniejszych budowlach Huty im. Lenina. Zakwaterowanie bezpłatne w hotelach robotniczych. - Na miejscu tanie wyżywienie w stołówkach. Dla chcących zdobyć kwalifikacje zawodowe istnieje możliwość uczęszczania do szkół wieczorowych i przuczenia w zawodzie budowlanym na kursach wewnątrzzakładowych.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z ważnym dowodem osobistym i ze skreśleniem (wymeldowaniem) w książeczce wojskowej.

Zgłoszenia należy kierować: Dział Zatrudnienia i Płac PPB HIL, - Dojazd z Ronda tramwajami nr 4 i 5, przodostatni przystanek przed Wawcownią. K-7099

MŁODZIEŻ po zawód do OHP!

Ochotnicy Hufiec Pracy przy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Krakowie - PRZYJMIE MŁODOCIANYCH CHŁOPCÓW, w wieku 16 do 17 lat, w celu przuczenia w zawodzie ŚLUSARZ, TOKARZ. Nauka rozpocznie się 1 września br. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego - Kraków, Wrocławska 53.

POŚREDNIKÓW (agentów) ubezpieczeniowych

MĘCZYŻNI I KOBIETY za wynagrodzeniem prowizyjnym przyjmą Inspektoraty Powiatowe i Miejski Państwowy Zakład Ubezpieczeń. Agenci mogą być zatrudnieni na podstawie umowy o pracę, dającej prawo do ubezpieczenia społecznego lub na podstawie umowy agencyjnej.

Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się w Inspektoracie Miejskim PZU w Krakowie, ul. 1 Maja 3, pokój nr 5 (parter) - a zamieszkał na terenie województwa - we właściwych Inspektoratach Powiatowych PZU.

KUCHARZY, SZEFÓW KUCHNI, z praktyką, ZMYWACZY I POMOCE KUCHENNE - przyjmą natchemniast Krakowskie Zakłady Gastronomiczne „ZACHOD”. Zgłoszenia w Dziale Kadr, ul. Sławkowska 3, pokój nr 28, w godz. od 9 do 12.

DOZORCĘ - PALACZA w jednej osobie, w wieku 30-40 lat, bez nałogów, przyjmie na stałe Administracja Domu Śląskiego Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju w Krakowie, ul. Wybickiego 2. - Po 3-miesięcznej próbie otrzyma mieszkanie służbowe (dozorcówka), pokój, kuchnia, z przynależnościami, światło, centralne ogrzewanie. - Zgłoszenia poważnych kandydatów, tylko z m. Krakowa, zameldowanych na stały pobyt, z poleceniami i dowodami dotychczasowej pracy, należy składać do dnia 31 sierpnia br. w biurze Administracji Domu.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich - w Krakowie, ul. Mazowiecka 31 - zatrudni z terenu woj. krakowskiego: ASPALCIARZY, BRUKARZY, MONTERÓW WOD.-KAN. INSTALACJI ZEWNĘTRZNYCH oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych.

Wynagrodzenie akordowe wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie dla zamieszkałych bezpłatne. - Raz w miesiącu bezpłatny przejazd do rodziny.

Pisy przyjęciu należy przedłożyć: - dowód osobisty (podbity w ostatnim miejscu pracy), - książeczkę wojskową lub dowód rejestracyjny z wymeldowaniem okresowym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac KPRI - Kraków, ul. Mazowiecka 31, parter, pokój nr 8, telefon 304-50 do 56, wewnętrzny 14. Dojazd tramwajami Hnii nr 3, 7 i 19 z Dworca Głównego PKP, do końcowego przystanku na ul. Długiej. K-5993

Table with 2 columns: Praca, Nauka. Contains various job and course listings.

Spółdzielnia Pracy Budowy Kotłów Centralnego Ogrzewania i Usług Metalowych - Oddział II - Gdańsk - Nowy Port, ul. Wyzwolenia 9, telefon 38-629 i 38-892 - wykonuje na zlecenia przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i osób prywatnych, z własnych materiałów, stosownie do życzeń Klientów

TABLICE EMALIOWANE - WYPALANE

jak: szyldy, znaki drogowe, tablice ostrzegawcze - elektryczne, bhp, przeciwpożarowe, tablice z nazwami ulic, numerami domów, tablice nagrobkowe i inne. - Tablice emaliowane - wypalane cechuje żywość barw, trwałość, odporność polysk i duża odporność na działania atmosferyczne.

PRZYJMĘ opiekunkę do dwuletniego dziecka. - Wiadomość: Kraków, Grotrigera 50/3. 114858-g

POTRZEBNA stała pomoc do dziecka. Kraków, Wierzyńska, Ulanów 20.

DOCHODZĄCA do dziecka przyjmie od zaraz. - Nowa Huta, Bienieczyce, Na Lotnisku 16/6.

SAMODZIELNA pomoc domowa przyjmie natchemniast. Kraków, Floriańska 6/16. 114227-g

MŁODA, wykwalifikowana fryzjerka damska poszukuje pracy. Oferty - 4631 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POMOC domowa, z ukończoną 7 klasą, potrzebna zaraz. Wiadomość: Sławkowska 9/1, od godz. 18 do 20. 114674-g

GOSPODIA samodzielna, stała lub dochodząca, potrzebna od zaraz. Kraków, Wola Justowska, Królowej Jadwigi 262. - Zgłoszenia codziennie w godz. 16-18. 114603-g

DOCHODZĄCA do 15-miesięcznego dziecka - przyjmie. Oferty 4734 - „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POTRZEBNA dochodząca do półrocznego dziecka. Prądnicza 43/12.

DOCHODZĄCA do dziecka przyjmie. Oferty 4734 - „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ pomoc domową do dzieci 7 i 8 lat, bez gotowania. Oferty 4690 - „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POMOC domowa do dziecka 4-letniego przyjmie natchemniast. Zgłoszenia: Kraków, ul. Topolowa 36/5a, od godz. 16.

DOCHODZĄCA pomoc do dziecka potrzebna od zaraz. Osiedle Olsza II, blok 5, m. 61 (otynkowany wieszak). 114792-g

PRZYJMĘ opiekunkę do dwuletniego dziecka. - Wiadomość: Kraków, Litewska, bl. 26/9, po godz. 17. 114792-g

DOCHODZĄCA z poleceniami potrzebna zaraz. - Kraków, Szewska 5 m. 1, I piętro. 114773-g

WAPNO palone hydratyzowane z wapiennika Pychowice-Tyńiec. Kurlęto, Kraków, Retoryka 26.

WYKŁADZINĘ podłogową - gumolit - linoleum - sprzedaje Michalik - Wytwórnia Kraków, Szewska 23, w podwórzu.

KOZUCH męski duży oraz damski krótki, hafutowany, sprzedam. Batorego 22 m. 3, godz. 15-18.

WARSZAWĘ 204, wylusowaną w PKO - sprzedam. Oferty 4598 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

„MOSKOWICZ 407 sprzedam. Wieliczka, ul. Zyblikiewicza, w godz. 15-20. 11472-g

CHEVROLET osobowy (furgon) sprzedam okazynie. Nowa Huta, Kolorowe 12/67. 114832-g

WARTBURG de Luxe - prawie nowy - sprzedam. Kraków, tel. 312-88.

WÓZEK inwalidzki z motorem sprzedam. - Paściak, Kraków, Chelm 84.

KOŁDRY, becki niemieckie, materace, saloniKI, stary, wykonuje Dembiński, Kraków, Floriańska 26. 114790-g

TAUNUS 12 m (1500 cm), rok 1960, silnik zapasowy - sprzedam lub zamienię na Zastawę, po małym przebiegu (dopłata). Telefon 603-77.

WARTBURG 311 sprzedam. Rynek Podgórski 14, godz. 17-19. 114944-g

PEKINCYKI rodowodowe sprzedam. Kraków, Łagiewnicka 30/1.

GLIWICE! Mieszkanie 2-pokojowe, kwatruńkowe, zamienię na pokój z kuchnią w Krakowie lub okolicy. Zobaczyszyn - Gliwice, Zabraska 1/9.

MŁODE, bezdzietne małżeństwo - członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje niekrepującego pokoju - przy kulturalnej rodzinie. - Oferty 4620 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWA mieszkania po dwa pokoje z kuchnią, komfortowe i superkomfortowe lub dwa pokoje z kuchnią, superkomfortowe - zamienię na trzy pokoje, pełny komfort, najchętniej w dzielnicy Zwierzyniec. Oferty 4654 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWA pokoje z kuchnią, komfortowe, zamienię na takie same w innej dzielnicy. Wiadomość: Kraków, Botaniczna 6/23.

PRACUJĄCA, magister, poszukuje pokoju. Oferty 4718 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERĘ - superkomfortową zamienię na dwa lub pokój z kuchnią, superkomfortowe. - Oferty 4700 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ODSTĄPIĘ pokój małżeński, Czyszn za dwa lata z góry. Centrum C, blok 6/41. 114710-5

ZAMIEŃIĘ 2 duże, komfortowe pokoje z łączywnością przynależności ul. Krakowska, na dużą samodzielną garsonierę. Oferty 4770 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE z kuchnią - komfortowe, zamienię na dwa mieszkania po pokoju z kuchnią lub dwie garsoniery. Kraków, ul. Bohaterów Stalingradu 20/5, I p. 114796-g

BARDO duży pokój - (możliwość podziału na dwa pokoje) w centrum Krakowa, I piętro, z łączywnością kuchni i przynależności - zamienię na garsonierę lub mniejsze, samodzielne. Oferty 4745 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju, na okres 1 roku. Oferty 4640 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TECHNIK, kawaler, poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty 4634 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA, samotna, poszukuje pokoju przy spokojnej rodzinie - w Nowej Hucie. Oferty 4633 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻENSTWO, z dwuletnim dzieckiem, poszukuje niekrepującego pokoju, chętnie przy osobie, która mogłaby zaopiekować się dzieckiem. Oferty 4602 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

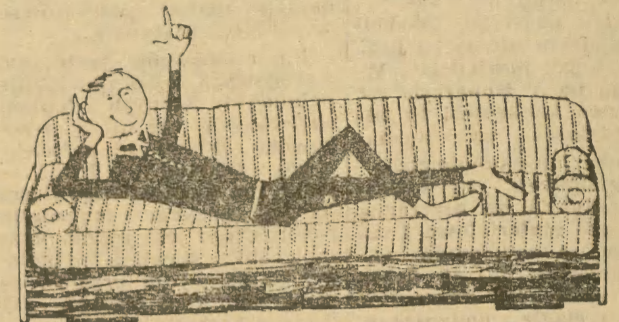
Z GORY zapłace za dzierżawę domu jednorodzinnego lub najem pokoju z kuchnią, względnie garsoniery (członek spółdzielni mieszkaniowej). - Oferty 4630 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE mieszkanie: pokój z kuchnią 38 m², w Nowej Hucie, osiedle Kolorowe, zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Oferty 4628 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PIĘKNA, obszerna garsoniera w Tarnowie, zamienię na podobną w Krakowie. Wiadomość - Kraków, telefon 296 50.

wersalki

ładne, estetyczne i tanie - WYKONUJE Zakład Tapicersko-Stolarski Krakowskiego Przedsiębiorstwa Usługowego Przemysłu Terenowego - ul. WARNEŃCZYKA 7 (Podgórze) - Wzory można oglądać w Zakładzie, ul. Warneńczyka 7. - Informacji telefonicznych udzieli Dyrekcja, ul. Dietla 50 - tel. 572-56.



GLIWICE! Mieszkanie 2-pokojowe, kwatruńkowe, zamienię na pokój z kuchnią w Krakowie lub okolicy. Zobaczyszyn - Gliwice, Zabraska 1/9.

WYNAJME rodzinie pokoj z łączywnością kuchni. Czyszn płatny z góry za rok. Nowa Huta, Teatralne 2/81. Zgłoszenia godz. 21-22. H-112027

2 UCZNIÓW przyjmie od 1 września 1967 na mieszkanie, z utrzymaniem. - Al. Krasieńskiego 20/4.

Zguby

ZARZĄD Okręgowy Zw. Zawodowego Pracowników Łączności w Krakowie, unieważnia skradziony dowód rejestracyjny samochodu „Warszawa”, typ 203, nr KW-62-02. 114573-g

MYSŁOWSKI Tadeusz - Kraków, Dzierżyńskiego 29, zgubił legitymację studencką nr 1164 Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. 114622-g

RACZYŃSKI Stanisław, zamieszkały Kraków, Chelm 1, zgubił legitymację służbową nr 0070 - wydaną przez Centralne Wziewienie Kraków.

CHWAŁEK Andrzej - Kraków, Paulińska 2/9, zgubił legitymację studencką, wydaną przez Politechnikę Krakowską, Wydział Budownictwa Lądowego. 114874-g

SWIETLIK Felicia, Rakowicka 3/5, zgubiła bilet wolnej jazdy, wydany przez MPK Kraków.

ZŁOTO SREBRO

na najkorzystniej sprzedasz w sklepach

JUBILER

Wartość ocenia rzeczoznawca według cenników państwowych.

DWA mieszkania po 3 pokoje z kuchnią, komfortowe, zamienię na jedno mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe w okolicy Rynku Kleparskiego. Oferty 4783 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POJEDYŃKĘ, nadającą się na rzemiosło, 22 m², z przynależnościami (woda, gaz, światło), zamienię na pojedynkę z przynależnościami, w śródmieściu. Oferty 4705 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ODSTĄPIĘ pokój bezdzietnemu małżeństwu. - Czyszn płatny za 1 rok z góry. - Nowa Huta, Wzgórza Krzesławickie - Stoki bl. 35/22. 114941-g

ODSTĄPIĘ pokój małżeństwu bezdzietnemu na pół roku. Czyszn z góry. Bienczyce, Kazimierzowskie 29/293. 114523-g

Różne

PANIA, której w sobotę 12 sierpnia, wieczorem, godz. 19.30, w sklepie samobusługowym MFD, ul. Boh. Stalingradu 1, zaciępiłam przy wejściu siatkę z herbata o jej koszyczek - uprzejmie proszę o skontaktowanie się: Keller Halina, Traugutta 14, m. 2, tel. 634-35.

POSIADAM nową maszynę do szycia - przyjmie pracę chałupniczą. Oferty 4777 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARAŻU

na samochód osobowy i ciężarowy poszukuje plnie w Krakowie spółdzielnia pracy. Oferty pisemne „Prasa” Kraków, Wiślna 2 - dla nr K-7450.

Jeszcze tylko do 19 sierpnia można kupić



Z 40 PROC. BONIFIKATĄ - artykuły konfekcyjne z tkanin bawełnianych jak: - płaszcz, prochowiec i kurtki - męskie, damskie, chłopięce, dziewczęce i dziecięce - ubrania męskie i chłopięce - marynarki, wdzianka, wiatrówki - męskie, damskie, chłopięce, dziewczęce, dziecięce i wiele innych

Z 30 PROC. DO 50 PROC. BONIFIKATĄ skarpety bawełniane i podkolanówki

Z 30 PROC. BONIFIKATĄ - tkaniny sukienkowe bawełniane

Z BONIFIKATĄ DO 40 PROC. - niektóre tkaniny jedwabne

Z 25 PROC. BONIFIKATĄ - apaszki szyfonowe

w sklepach MHD, PSS i PDT na terenie m. Krakowa i Nowej Huty oraz na terenie województwa krakowskiego w sklepach MHD, PSS, GS „Samopomoc Chłopska” i Wiejskich Domach Towarowych.

SKORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe w Krakowie

ZMW na pomnik bohaterów dzieci

Po 100 złotych wpłaciły koła ZMW ze wsi Bibice, Karniów, Słomiróg, Czudów i Przegonia Duchowna na pomnik dzieci — ofiar hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Łodzi. Równocześnie koła te zwracają się do całej młodzieży regionu krakowskiego o włączenie się do akcji zbiórki. Wpłaty należy przekazywać na konto Zarządu Okręgu ZBoWiD w Łodzi w VI O. M. NBP nr 921-9-756. (wl)

Krakowski „Faust” na taśmie filmowej

Eksperymentalna i nowatorska inscenizacja opery „Faust” Gounoda na scenie Teatru Muzycznego w Krakowie wzbudza zaniepokojenie nawet poza granicami naszego kraju. Ostatnio gościła w Krakowie ekipa filmowców z Monachium (NRF), która — pod kierunkiem reż. Aleksandra Maya i przy współpracy znanego polskiego operatora A. Forberta — filmowała fragmenty krakowskiego „Fausta”; w sfilmowanym spektaklu udział brał m. in. solista T. Gryboś, K. Myrlik, T. Podsiadło, A. Szybowski — dyrygował Kazimierz Kord. (p)



Chwalebna toaleta przed następnym kursem. Ładnie to bardzo świadczy o kierowcy autobusu. Fot. W. Pawłowski

O piwie i warzywach

Przy ul. Wielopole, w pobliżu mostu kolejowego chodniki nie są zbyt szerokie. I właśnie tam, niemal na rogu Morsztynowskiej, sklep warzywno-owocowy uruchomił przed wejściem stoisko zagradzające — szczególnie jeśli uformuje się kolejka — drogę przechodniom. Równocześnie, sąsiedni kiosk prowadzi sprzedaż piwa butelkowego, a ponieważ wnętrze kiosku jest małe, piwo — wprost z flaszki na ulicy. Jak na jeden ciasny kąt — szczęścia zbyt wiele!

W imieniu przechodniów, z konieczności paradujących jezdnią wśród urozmaiconego słownika piwoszy — prosimy kogo trzeba o przywrócenie porządku. A tak na marginesie: czy usytuowanie sklepu z warzywami jest tu akurat najszczęśliwsze? Naprawdę jest ogromna hala targowa, w pobliżu drugi sklep z warzywami, tymczasem w związku z przebudową innych sklepów przenosi się z Wielopola bardzo potrzebny punkt naprawy pończoch, a placówki tej samej branży — pozostawia. To samo dotyczy zresztą i piwa — dwa kroki dalej jest restauracja ze specjalnym ogródkiem, gdzie można je wypić nie wadząc nikomu. (mar)

Surowo wzbronione

Każdy mieszkaniec Krakowa spragniony zieleni i czystego powietrza może za 20 minut (i 6 zł) przenieść się autobusem MPK do uroczego zakątka pod Zabierzowem — Skali Kmitu. Aby weekend nie upłynął tutaj monotonię, jednodniowego wczasowicza czekają różne niespodzianki.

W najbliższym sąsiedztwie malowniczej Skali Kmitu straszą wspaniałe czerwone tablice z napisem: „Teren zabroniony — wejście wzbronione”. Tuż za pawilonem kawiarni znajduje się uroczą łączkę, gdzie można by z rozkoszą wyciągnąć się na kocu, ale człowiek nie zając i pójść tam nie może, gdyż tablice ostrzegają: „Ostoja zwierzyzny — wejście wzbronione”. Cóż robić? Może wobec tego przepacerować się ścieżką wśród zielonych wzgórz? O naturalności! Niespełna 100 m za pawilonem wyrasta znów ostrzegawczy napis: „Jeżdżenie i przechodzenie surowo wzbronione”. Dla turysty spragnionego zieleni i powietrza pozostaje jeszcze wzmacniająca samopoczucie czarna kawa. Ale turysta przyjechał za wczesnie. Pawilon czynny jest dopiero od godz. 10, natomiast o godz. 10 gdy nieśmiało zapytał o kawę, zdenerwowany kelner oświadczył, że lokal jeszcze nie jest czynny, gdyż

ludzie spóźnili się do pracy. Oj ludzie, ludzie... Czekaj więc cierpliwie turysta przy brudnych stolikach, pali papierosa za papierosem i z zażenowaniem strzeżuj popiół do pustej szklanki, gdyż brak jest popielniczek. Dla uprzyjemnienia nastroju warczy opodal jak młyn parowy — szafa chłodnicza. Po kwadransie dostaje wreszcie pół-czarnej (z pół-kostką cukru) i gorzkie snuje refleksje na temat upowszechniania wypoczynku świątecznego dla ludzi pracy...

Notatnik krakowski

* W Klubie Oficerskim przy ul. Bitwy pod Lenino 1 czynna jest obecnie wystawa malarstwa Mieczysława Bieszczyńskiego pt. „Ogród Botaniczny UJ. w Krakowie”. Godziny otwarcia 13-20.
* W niedzielę, 20 bm. o godz. 14 grana będzie na Scenie Operowej w Teatrze im. J. Słowackiego opera G. Pucciniego „Madama Butterfly”. Dyrygować będzie R. Mackiewicz.
21 bm. o godz. 19 wleczór baletowy, na który złożą się: „Cudowny Mandaryn” E. Bartoka, „Harnasie” Szymanowskiego oraz „Francesca da Rimini” P. Czajkowskiego. Dyryguje K. Kord.

Rozmowy przy pół-czarnej

Pudle wciąż zwyciężają

Zacniemy od prezentacji. Rozmawiamy z długoletnim działaczem Związku Kynologicznego, członkiem Zarządu Głównego tego Związku w Polsce, sędzią międzynarodowym — p. Halną Wonerową.
— Była Pani w tym roku jednym z delegatów na Zgromadzenie Generalne Międzynarodowej Federacji Kynologicznej w Monte Carlo. Prosimy o kilka słów o zjeździe.
— Program tego 5-dniowego zjazdu był bardzo interesujący i bogaty. Zjazd otwierała wielka wystawa międzynarodowa psów w Monte Carlo a podobna, zorganizowana w Mentonie, zamykała go. W ostatnim roku zorganizowanych było w poszczególnych krajach 86 międzynarodowych wystaw, na których oceniono przeszło 60 tysięcy psów. Największe wystawy międzynarodowych odbyły się we Francji, Włoszech i NRF. Na wystawach tych przelano m. in. 368 psom tytuły championa międzynarodowego piękności — i najwięcej tych tytułów otrzymały pudle. Tytuły championa międzynarodowego pracy

uzyskało tylko siedem psów. Poza tym omawialiśmy wzorce ras, zagadnienia związane z regulaminem dla poszczególnych ras, sprawy organizacyjne itd., wreszcie dokonano wyboru prezydium Federacji. Na wiceprezydenta powołano przez akklamację przewodniczącego Związku Kynologicznego w Polsce — mgr Edwarda Mikulskiego. Prawdopodobnie za dwa lata właśnie w Polsce odbędzie się kolejne Zgromadzenie Generalne Federacji.
— A imprezy towarzyszące?
— Były i one. Societe Canine Monagasque podejmowało nas uroczystym obiadem zapoznawczym, zaś rząd Księstwa Monako wydał przyjęcie dla delegatów w luksusowym Hotel de Paris. Brałmiś również udział w spotkaniach towarzyskich na zaproszenie: mera Mentony, Dyrektora Ogrodu Egzotycznego, Generalnego Komisarjatu Turystyki w Monako.
— Słowem — wielki dzwonn...
— Panie — delegatki otrzymały z rąk księcia Rainiera

Dobrze się dzieciom darzy na kolonii „Kabela”

Tradycyjnym już zwyczajem dzieci pracowników Krak. Fabryki Kabli spędzają wakacje we własnym dworze nad Skawą, w Rokowie (pow. wadowicki). W lipcu przebywało tu 150 chłopców, obecnie na kolonijnym turnusie znajduje się 150 dziewcząt. Gościnni gospodarze umożliwili też korzystanie ze swej placówki kolonijnej kilku miejscowym dzieciom.

Odbudowany rokowski dwór, noszący nazwę „Stara Baśń” — prezentuje się wspaniale. Skoro świt przystępuje do pracy kierownictwo kolonii. Trzeba przedyskutować program zabaw i zajęć, a także zajrzeć do kuchni, gdzie na posterunku znajdują się już kolonijne gosposie z panią Władysława Tomasową na czele. Pani Władysława od 11 lat jeździ z dziećmi pracowników „Kabela”, by przygotować posiłki, które są arcydziełami sztuki kulinarnej. Na śniadanie na kolonii wypija się 60 litrów mleka lub kakao, zjada całe kosze chleba lub setki bułek, 15-20 kg wędlin

Placzego...

— pyta nas „Czytelnik z przemoczonymi nogami” — wnętrze Sukiennic zmywa się tak, że na betonowej podłodze zostają potem ogromne kałuże, w których brodzą tłumy zwiedzających i klientów? (wl)

kroi się do kolacji. Na obiad gotuje się 80 litrów zupy, o biera 70 kg ziemniaków. Do tego dochodzi, oczywiście, mięso, jarzyna, owoce. Ostatnio zaopatrzeniowcy przynieśli dla potrzeb kolonii całe skrzynie jabłek.

Poważną pomoc w zaopatrzeniu kolonii okazuje miejscowy GS — Wadowice. Jego przewodniczący Adolf Stróż, jest częstym gościem kolonii w Rokowie, jak też innych placówek kolonijnych rozsia-

nych w rejonie Wadowic. Prezes GS czuwa nad zaopatrzeniem 1.500 dzieci...

Kierownictwo kolonii wraz z personelem opiekuńczym może zatem główną uwagę skupić na sprawach wychowawczych. Organizuje się wesołe gry i zabawy, pomysłów konkursy, rozrywki sportowe, urząda bliższe i dalsze wycieczki, inicjuje, dostosowane do wieku dzieci — czynny społecznie. Przedstawiciel Redakcji został zaproszony na imprezę artystyczną przygotowaną dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. W bogatym programie — wystąpiły wszystkie dzieci kolonijne. Wzetypy bardzo się podobały!

Duże słowa uznania dla „Kabela” za zorganizowanie takiej placówki kolonijnej! Duże słowa uznania pod adresem jej kierownictwa, a mianowicie pani Janiny Graczyńskiej i mgr Józefa Surowańca za taką prawdziwie rodzinną troskę o dzieci i wytworzenie rodzinnej atmosfery! (bp)

Fundusze są, brak rąk do pracy

W planie na lata 1967/68 przeznaczonych jest ponad 280 mln zł na remonty kapitalne budynków. Pozwoli to na odremontowanie ponad 1000 domów przy czym największe nakłady pójda w Starym Mieście, gdzie też i największe mały zniszczenia starych zabytkowych budowli. Niezależnie od remontów kapitalnych przeprowadzana jest również i bieżąca konserwacja budynków mieszkalnych. Na cel ten przeznaczona jest ponad 100 mln zł, niemniej zbyt mały potencjał przerobowy zakładów usługowych nie pozwala na pełne wykorzystanie funduszy przeznaczonych na remonty bieżące.

Zwiększyły się zakupy w placówkach „Domu Książki”, „Desy”, „Jubitera” motocykle i skutery stoją w magazynach

Jak przedstawiały się transakcje krakowskich uspołecznionych placówek handlowych w I półroczu bież. roku.

W porównaniu z analogicznym okresem 1966 r. o blisko 8 proc. wzrosła wartość artykułów sprzedanych indywidualnym klientom, za to o ok. 6 proc. zmniejszyła się wartość zakupów dokonanych przez instytucje, zaopatrujące się w różnego rodzaju asortymenty, od papieru kancelaryjnego począwszy, poprzez gwoździe aż po meble.

W I półroczu br. mieszkańcy podwawelskiego grodu chętniej niż dotychczas wstępowały po zakupy do „Jubitera”, „Cepelii”, „Domu Książki”, „Foto-Optyki” i „Desy”, przestali natomiast podniecać się motocyklami i skuterami, które w dużych ilościach stoją w magazynach. Pomimo dogodnych ratalnych warunków sprzedaży — spadł również popyt na telewizory, a przyczyną tego zjawiska należy chyba dopatrywać się w nazbyt wygórowanych cenach tych „małych ekranów”.

Ogólnie można stwierdzić: w ciągu pierwszych 6 mie-

sięcy br. struktura obrotów w skali miasta przesunęła się na korzyść towarów spożywczych, słabsze tempo sprzedaży uzyskały artykuły przemysłowe (np. PSS, dzięki uruchomieniu nowych spożywczych pawilonów handlowych, planowane zadania przekroczyła o 2 proc.).

A co z zakładami gastronomicznymi? W omawianym przez nas okresie uzyskały one nie notowany od lat wzrost obrotów, wynoszący 8,6 proc. w stosunku do I półroczu 1966 r. Do sukcesu tego wale nie przyczyniły się gastronomiczne podległe Krak. Zjedn. Przedś. Handlowych oraz... tegoroczna aura, dzięki której pawilony sezonowe już od 15 kwietnia rozpoczęły swoją działalność i prowadzą ją nadal z dobrymi wynikami przy czym należy dodać, że poprawiło się zaopatrzenie zakładów sezonowych położonych na obrzeżu miasta, zlokalizowanych m. in. w Tyńcu, Ojcowie i Kryspinowie. Upalne i ciepłe dni zdołowały również poszczególnie przedsiębiorstwa do uruchomienia wielu ogródków pod parasolami. (1)

Winien...

nadmiar alkoholu.

Na wniosek Komendy Pow. MO w Chrzanowie aresztowano 49-letniego Mieczysława Uraza z Jaworzna, który w stanie nietrzeźwym kierował samochodem, doprowadzając do wypadku drogowego.

W Tańkowie aresztowano 31-letniego Józefa Pytla ze wsi Łukawice, który po pijanemu ugodził nożem Juliana J., powodując u niego ciężkie obrażenia. Także na wniosek Komendy Pow. MO w Krakowie wydano nakaz aresztowania 25-letniego Józefa Ochosińskiego ze wsi Zabawa za pobicie po pijanemu Józefa J. (z)



Włoskie miasto Piza szczyli się posiadaniem krzywej wieży. My w Krakowie (k. Teatru im. J. Słowackiego) też mamy taki krzywy zabytek. Fot. J. Rośkiewicz

Interweniowaliśmy i ...

...chuligańskie wybryki na parcie przy ul. Grotgiera zostały ukrócone. Osoby w stanie nietrzeźwym zostały zatrzymane, w jednym wypadku sprawę w trybie przyspieszonym, skierowano do Sądu. Równocześnie parcela kontrolowana jest codziennie przez funkcjonariuszy MO i wszelkie próby zakłócenia porządku i ładu publicznego są natychmiast likwidowane. KD MO z Kleparza dziękujemy za szybką interwencję! (mar)

Śródmieście czy centrum

Chyba 15 minut krążył na rondzie w Bronowicach (koło Instytutu Fizyki Jądrowej) jakiś francuski samochód. Kierowca usiłował zorientować się, którą drogą jechać ma do miasta. Niestety na drogowskazie mógł wyczytać tylko słowo „śródmieście”, które jako żywo nie mogło mu się nijak kojarzyć z pojęciem „centrum”. Nie mając się kogo w tym miejscu spytać (wokół szczere pole!) wybrał w końcu drogę do... Nowej Huty.

W wielu punktach Krakowa napisy „śródmieście” są już zamieniane na „centrum”. Najpierw robi się to jednak właśnie w śródmieściu, zamiast na obrzeżu miasta, gdzie zwykle nie ma kogo spytać o drogę. (eo)

Współzarządzanie to sprawa konkretna

(Dokończenie ze str. 3)
cia. Przecież to marnotrawstwo, ktoś mógłby z tego skorzystać...
Coraz więcej jest takich pracowników, którzy denerwują się sprawami zakładu, których irytuje marnotrawstwo, niedoskonała organizacja pracy, którzy proponują sposoby poprawy. To jest właśnie wychowawczy dorobek samorządu. Czasem się ludzie zniechęcają, gdy ich propozycje ponawiane raz i drugi pozostały bez odpowiedzi. To jest największy błąd wychowawczy organów samorządu. Lepsza odpowiedź przestająca, niż żadna, bo każdy jest w stanie zrozumieć, że jego wniosek jest niesłuszny albo i słuszny ale nierealny. Świadomość, że jego zdanie się liczy, znaczy wiele i na niej właśnie zasadza się rola samorządu robotniczego. (n)

Pod hasłem: „Turystyka paszportem pokoju”

XII Międzynarodowy Turystyczny Rajd Przyjaźni „Szlakami Lenina”



NAJWIĘKSZA tegoroczną imprezą turystyczną w Polsce będzie XII Międzynarodowy Turystyczny Rajd Przyjaźni „Szlakami Lenina”. O kilka informacji odnośnie przygotowań do Rajdu poprosiliśmy sekretarza Komitetu Organizacyjnego **ADAMA ALBERTIEGO**.

W bieżącym roku Rajd Przyjaźni „Szlakami Lenina” organizujemy już po raz dwunasty. Z małej imprezy naszego województwa, Rajd Przyjaźni rozrósł się do wielkiego międzynarodowego spotkania turystów z wielu krajów. Celem tegorocznego Rajdu jest przede wszystkim uczczenie 50-tej rocznicy Rewolucji Październikowej i Międzynarodowego Roku Turystyki. Dlatego też Rajd Przyjaźni „Szlakami Lenina” odbywa się będzie pod hasłem „Turystyka paszportem pokoju”. W imprezie zapowiedziany udział delegacji związkowej i turystycznej ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Węgier, NRD, Finlandii, Francji i Włoch. Zainteresowanie Rajdem wśród turystów krajowych jest bardzo duże. Już w tej chwili, na miesiąc przed rozpoczęciem imprezy, otrzymujemy codziennie dziesiątki zgłoszeń. Rajd odbędzie się w dniach 18-24 września, a trasy prowadzić będą przez Tatry, Podtatrze, Spisz, Orawę, Beskid Wysoki, Beskid Wyspowy, Gorce, Pieniny i Beskid Sadecki. Natomiast trasy turystycznego rajdu samochodowo-motorowego obejmą teren całej Polski. Rajd jest dostępny tak dla początku-

jących jak i wytrawnych turystów. Dla przykładu: trasy łatwe to m. in. wędrowki przez Orawę i Spisz, a trasy trudne to przejście przez Orlą Percę czy Czerwone Wierchy. Protektorat nad Rajdem Przyjaźni „Szlakami Lenina” objęła Centralna Rada Związków Zawodowych oraz ZG Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Organizatorami są natomiast WKZZ, ZO PITK przy współdziałaniu ZW TPPR, ZW ZMS, ZW LOs, Rady Zakładowej Huty im. Lenina oraz redakcji „Gazety Krakowskiej”. Na czele Komitetu Organizacyjnego stoi szef sportu i turystyki związkowej w Krakowie **JAN KREJCZA**.

Zanotował: (Kas)

W telegraficznym skrócie

RADOM. Dwuetapowy wyścig kolarski o puchar redakcji „Stowa Ludu” zakończył się zwycięstwem Czechoślawskiego (Legia) przed Demelem (Sarmata) i Kowalczykiem (Legia).

MARSYLIA. Francuzka **Danielle Dorleans** ustanowiła rekord Europy w wyścigu na 200 m st. dow., uzyskując czas 2.15,0 min.

KATOWICE. Na międzynarodowych mistrzostwach Polski w tenisie, wyłoniono pierwszych ćwierćfinalistów w grze pojedynczej męskiej. Są nimi: Gąsiorek i T. Nowicki (Polska), Marmureanu i Boaghe (Rumunia) oraz Holleck (CSRS).

DUESSELDORF. Po pierwszym dniu meczu lekkoatletycznego NRF — USA, prowadzi Amerykanin 56:49.

się zdecydowanym zwycięstwem zawodników radzieckich, przyjęto z wielkim zadowoleniem, chociaż zdawano sobie sprawę, że sympatyczny „Madziarzy” nie reprezentują zbyt wysokiej klasy w tej dziedzinie. Popularność dżudo rosła. Niemalby wszyscy mieli tu postanowienia Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego o wprowadzeniu tej dyscypliny do programu Igrzysk Olimpijskich. Już w Tokio zawodnicy radzieccy uzyskali zupełnie dobre wyniki. Oleg Stepanow i Andriej Bogolubow podzieliли trzecie i czwarte miejsce w wadze do 68 kg, a Anzor Kiknadze i Parnoz Czikwidze uzyskali takie same lokaty w wadze cięż-

50 lat sportu radzieckiego Wielka kariera dżudo

kiej. Sukcesy w Tokio zdopingowały radzieckie władze sportowe do jeszcze większej opieki nad tą dziedziną sportu. Rozpoczęła się zakrojona na szeroką skalę akcja przygotowywania kadry narodowej. Rozgrywano wiele spotkań międzynarodowych i międzynarodowych. Kadra miała nie-

team. Trzy mecze Francja — ZSRR rozegrała w Moskwie, Kijowie i Tbilisi przyniosły trzy zwycięstwa zawodnikom radzieckim a po powrocie nad Sekwanę mistrz Francji i finalistę mistrzostw Europy — Yves Raymond stwierdził: „Przegrałem wszystkie walki. To był prawdziwy zimny przysięga. Oczekiwaliśmy wprowadzić silnego oporu, ale nie naszego pogromu”.

Najlepszym zawodnikiem spotkań ZSRR — Francja był Kiknadze. W dowód uznania Francuzi podarowali mu nowe kimono, w którym kilka miesięcy później zdobył tytuł mistrza Europy. W ogóle w ostatnich mistrzostwach Europy sportowcy ZSRR zdobyli 3 złote, 2 srebrne i 5 brązowych medali a w klasyfikacji zespołowej zajęli zdecydowanie pierwsze miejsce. Tak w ciągu 10 lat z nowicjusza wyrósł w ZSRR prawdziwy potentat tej pięknej dziedziny sportu.

Kandydatów wielu a miejsce tylko jedno



Szansa polskich siatkarzy na start w Meksyku

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W MEKSYKU ODBĘDĄ SIĘ WPRAWDZIE DOPIERO W PRZYSZŁYM ROKU, LECZ JUŻ TERAZ TRWA ZACIĘTA RYWALIZACJA W WIELU DYSCYPLINACH SPORTOWYCH O PRAWO WYSTĘPOWANIA W TEJ NAJWIĘKSZEJ IMPREZIE SPORTOWEJ ŚWIATA.

Wśród ubiegających się o olimpijskie paszporty są także polscy siatkarze, reprezentujący wysoką klasę — wg zagranicznych ekspertów mogący nawet zdobywać złote medale — lecz w mistrzostwach świata i Europy nie odgrywający większej roli. Wiele jest przyczyn tej dość paradoksalnej sytuacji, wiel: powodów, dla których Polacy w pojedynczych spotkaniach, czy nawet turniejach o małą stawkę wygrywają z najlepszymi a gdy przyjdzie walczyć o mistrzostwo kontynentu czy świata doznają nieoczekiwanych porażek. Panuje zgodna opinia, że główną przyczyną były zbyt długie grupowania przed ważnymi zawodami, które powodowały osłabienie bojowości i psychicznej odporności naszych siatkarzy.

Nadchodzi kolejna wielka impreza — Olimpiada — i bardzo chcemy by polscy siatkarze startowali w Meksyku. Ale by tam się dostać trzeba koniecznie zająć wysoką lokatę w nadchodzących mistrzostwach Europy, (Stambul 26. X — 11. XI br.). Sytuacja bowiem tak wygląda, że „stary kontynent” będzie reprezentowane na Olimpiadzie 5 zespołami a cztery miejsca są już zarezerwowane dla ZSRR, CSRS, Rumunii i NRD które zdobyły czołowe lokaty na ostatnich mistrzostwach świata. A więc tylko jedno wolne miejsce, a konkurentów kilkunastu, w tym poza Polską najgroźniejsi — Węgrzy i Bułgarzy. Nasi trenerzy i zawodnicy są optymistami i twierdzą, że to jedno miejsce przypadnie Polsce. Podstawą do takich wniosków, jest nie tylko

fakt posiadania uzdolnionych zawodników, ale także zmiana systemu przygotowań (częste, lecz najwyższe kilkunastodniowe grupowania), zakontraktowanie wielu spotkań międzynarodowych i wreszcie odmłodzenie składu reprezentacji.

Krakowscy kibice siatkówki patrzeć będą na wyniki reprezentacji w sporej mierze przez pryzmat Szymczyka, jedynego zawodnika podwawelskiego grodu w naszej kadrze. Siatkarz nowohuckiego Hutnika od szeregu lat utrzymuje się w wysokiej formie i jest niezwykle cennym punktem naszej drużyny. Szymczyk — wg opinii trenera reprezentacji mgr T. SZLAGORA — będzie wraz ze Skorkiem, Paszkiewiczem, Ambrozakiem, Wagnerem i Zduńczykiem występował w pierwszej szóstce naszego teamu.

Pierwszym poważniejszym sprawdzianem formy naszej reprezentacji był turniej we włoskiej miejscowości Aquili, gdzie Polacy zajęli drugie miejsce, przegrywając w finałowym meczu z ZSRR 1:3. (1)

Jerzy Chromik zapali znicz Spartakiady

DZIS na Stadionie Śląskim w Chorzowie rozpoczyna się Centralna Spartakiada Lekkoatletyczna. Wśród honorowych gości zawodów będzie m. in. Jerzy Chromik były rekordzista świata w biegu na 3000 m z przeszłości, który dokona zapalenia znicza Spartakiady.

WSZYSTKIE uczestniczące w Spartakiadzie ekipy zostały objęte patronatami opiekuńczymi przez śląskie zakłady pracy. Reprezentacji miasta Krakowa patronuje „Huta Kościuszkowa” a drużynie naszego województwa kopalnia „Makoszowy”.

Kadra piłkarzy na mecz z Francją

17 WRZEŚNIA br. w Warszawie rozegrany zostanie eliminacyjny mecz piłkarski przed mistrzostwami Europy pomiędzy Polską i Francją. Ostatnio powołana została reprezentacyjna kadra naszych piłkarzy przed tym spotkaniem. W skład kadry wchodzi: bramkarze — Kornek, Kostka, Broł, Grotyński, obrońcy — Kowalski, Piechnicki, Osizilo, Brel, Gmoch, Bazan, Anczok, Spiewak, pomocnicy — Szmidt, Suski, Szoltyśki, Brychczy, napastnicy — Sadek, Lubański, Domarski, Gadocha, Faber, Kot, Gzel.

Nie miałeś szczęścia?!

W rubryce „Miałeś szczęście w Totku”, w „Temple” z dnia 14 bm. błędnie podano w pozycji 1: Gwardia — GKS 2:6, zamiast 0:2.

Co - Gdzie - Kiedy?

PIĄTEK

17 sierpnia Czwartek Jacka Julianny

Teatry

SŁOWACKIEGO godz. 19.15 „Pierścień wielkiej damy”. — **KLUB ZEK** 19.15 „W czepku urodzona”. **ROZMAITOCI** 19.30 „Ballady” (przedstawienie w Barbakanie, w razie niepogody w sali Teatru). **LUDOWY** 19.15 „Ifigenia w Taurydzie”. **MUZYCZNY** 19.15 „Ptasznik z Tyrolu”.

Kina

WARSZAWA godz. 15.45, 18, 20.15 „Osiodłać wiatr” (USA, l. 14), **UCIECHA** 15.45, 18, 20.15 „Fifi Piórko” (fr., lat 14), — **WOLNOSC** 15.30, 18, 20.30 „Dzwonnik z Notre Dame” (fr.-wł., l. 16), **WANDA** 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Darling” (ang., l. 18), **APOLLO** 15.30, 18, 20.30 „Pogarda” (fr.-wł., l. 18), **SZTUKA** (studyjne) 10.15, 12.30 15.45, 18, 20.15 „Wrak Mary Deare” (ang., l. 14), **ME. GWARDIA** (Lubicz 15) 14.30, 17, 19.30 „Międlubiec linami ringu” (USA, l. 16), **WRZOS** (Zamojskiego 50) 15.30, 18, 20.30 „Zamienimy się mężami” (USA, l. 18), **DOM ZOLNIERZA** (Lubicz 48) 15.45, 18, 20.15 „Fanfan Tulipan” (fr., l. 14), **KULTURA** (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Wehikuł czasu” (USA, l. 14), **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegorzka 71) 17, 19 „Listek figowy” (weg., lat 16), **MELODIA** (Zwierzyńcka 1) 16, 18, 20.15 „Wózek dziecięcy” (szwedz., l. 16), **MASKOTKA** (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.45, 20 „Przybycie Tytanów” (wł., l. 11), **MINIATURKA** (Franciszkańska 1) 10, 12.30, 16, 18.30 „Tom Jones” (ang., l. 16), **TECZA** (Dębniak, Praska 52) 19 „Bokser” (pol., l. 14), **WISLA** (Gazowa 21) 15.45, 18, 20.15 „Niagara” (USA, l. 16), — **ENERGETYK** (Płaszów-stadion) 19 „Spacer po linie” (ang., l. 16).

FOTOPLASTIKON (Szczepańska 5) 10-21 Wietnam.

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT 15.45, 18, 20.15 „Czarny dzień w Black Rock” (USA, l. 16), **ŚWIATOWID** 16, 19 „Wielki wyścig” (USA, l. 11), **M. SALA** 17, 19 „Szyfry” (pol., l. 16), **SPINKS** (Majakowskiego 2) 15.30, 18, 20.30 „Piekielny niebo” (pol., l. 16), **BALLADYNA** (Grębałów) 19 „Opowieść znad Donu” (radz., l. 16).

Telewizja

CZWARTEK

Godz. 17.20 Program dnia, — 17.25 Wiadomości, 17.30 „W Himalajach” — film, 17.55 „Azymut” — młody magaz. wojskowy, 18.25 Kiedy trzeba podjąć decyzję — program wiejski, 19.05 „Wiatr od morza” — film pol., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie, w przerwie ok. 21.25 Dziennik.

U W A G A

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy — muzea

WAWEL: Komnaty, skarbiec, zbrojownia (godz. 9.30-17), — **ZAMEK i MUZEUM** w Pleskowie Skale (10-17), **MUZEUM LENINA**, Topolowa 5: Lenin na znaczkach pocztowych (9 do 16), **HISTORYCZNE**, Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (9-15), **Stara Bożnica**, Szereka 24: Dzieje i kultura Żydów (9-15), **Rynek Gł. 35:** Pamiątki Towarzystwa Strzeleckiego (9-16), **MUZEUM NARODOWE, ODDZIAŁY — SUKIENICE:** Malarstwo polsk. w XVIII i XIX (12-18), **DOM MATEJKI**, Floriańska 41: Studia do uzbrojenia i in. (10-14.45), **SZOLAYSKICH** — pl. Szczepański 9: Malarstwo i rzeźba polska od XIV-XVIII w. (10-14.45), **CZARTORYSKICH**, Jana 19: Sztuka hiszpańska (12-18), **NOWY GMACH**, al. 3 Maja 1: Polsk. malarstwo wójskie, Malarstwo czeskie 1900-1950, Agaty, Nefryty, korale (10-14.45), **CZAPSKICH**, Manifestu Lipcowego 10: Moneta starożytnego Rzymu; **MUZEUM ARCHEOLOG.**, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Pradzieje Nowej Huty, Pokaz zabytków antycznych (15-19), — **KTF**, Stolarska 9: Wystawa fotograficzna (10-18), **SENACKA** 3: Materia meteorytowa (11-18), **PAŁAC SZTUKI**, pl. Szczepański 4: Kwiaty wsi polskiej (10-17), **KLUB OFICERSKI**, Bitwy pod Lenino 1: Wystawa fotogr. Kraków stary i nowy (13-20), **PAWILON**, plac Szczepański 3: Wystawa fotografii (Rumunia), 14 plastyków zakolańskich (malarstwo, rzeźba, grafika) — Malarstwo (Oddz. ZPAP Rzeszów), Galeria „Arkady” — Malarstwo St. Rodzińskiego (11-18).

Dyżury

CHIRURG., INTERN., LARYNGOL., OKULIST., UROLOG.: Nowa Huta, **NEUROLOG.**: Botaniczna 3, **PEDIATR.**: Strzelecka 2, **GRUZYLIATRY** dla mężczyzn: Prądnicza 80, dla kobiet: Wola Justowska, **POGOT. RATUNK.**: Siemiradziego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy tel. 395-00, 395-01 i 395-02, **PODGORZE** tel. 625-50 i 657-57, **GRZEGORZKI** tel. 209-01 i 205-71, — **POGOT. MO** tel. 07, **STRAŻ POZ.** tel. 08, **POMOC DROGOWA PZMOT** — Kraków tel. 417-60 czyn. od 7-22, **PUNKT INFORM. O USŁUGACH**, Solińskiego 27, tel. 565-88, **NOWA HUTA:** **POGOT. MO** tel. 411-11, **POGOT. RATUNK.** tel. 422-22 i 417-70, **STRAŻ POZ.** tel. 433-33, **DYŻUR PEDIATR.** dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie.

Apteki

Dietla 76 (tlen), Lubicz 7, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Pstrowskiego 27, Prądnicza 85/87, **NOWA HUTA:** Centrum A, blok 3 (tlen).

ROZNE

ZOO (Lasek Wolski) od godziny 9 do zmroku.

Radio

Dzienniki — godz: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.05, 16, 16.50 18, 19, 21, 23.50

CZWARTEK

17.15 Koncert życzeń (Kr.). 18.10 Miniatura instrumentalna. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.35 Verdi — Aida — opera w 4-eh aktach. 22.40 Muzyka taneczna.

PIĄTEK

5.06 Muzyka, 6.20 Gimnastyka, 7.45 „30 lat temu”. 7.56 Melodie. 9.20 Respighi — Impresje brazylijskie. 9.50 Z życia Związku Radzieckiego. 10.05 45 minut melodii ze świata. 10.50 „Cichy Don” — ode. pow. M. Szolochowa. — 11.25 Muzyka czeska. 12.25 Parafrazy popularnych melodii. 12.40 „Diamentowy Kustosz”. 13.00 Koncert. 13.40 „Ludzie i pasje” tel. 14 F. Poulenci: Sinfonietta. 14.30 „List ze Śląska”. 14.45 Tańce ludowe. (14)

— Zaraz tu będzie Bob Terry — rzekł. — Przywiezie z sobą cały ekwipunek do wykrywania odcisków palców i aparat.

Parkins, sędzia śledczy, powiedział: — Pójdę po swój aparat. Zrobimy obaj zdjęcia. — Sam się potrafię tym zająć — miotał się Larkin gryząc z wściekłością cygaro. — Jak mi to wszystko zabalaganicie, odpowiedzialność spadnie na was.

— Nie szkodzi — rzekł Brandon. — Wrócił śledczy z aparatem i zrobił kilka zdjęć. Wkrótce pojawił się Bob Terry, zrobił jeszcze kilka zdjęć i posypał rewolwer proszkiem.

— Wychodzą jakieś ślady, Bob? — spytał szeryf. — Dwa, czy trzy — odparł Terry. — Słotografuję je tu, na miejscu, a potem wsadzimy rewolwer do pudła.

— Z tego, co widzę — rzekł Brandon — bez wyjmowania magazynka, wystrzelono tylko jeden nabój.

— Słotografuję te odciski — powiedział Terry — i będziemy mogli sprawdzić.

Larkin zrobił ruch głową w stronę wysokiego na osiem stóp muru okalającego patio rezydencji Carra.

— Niemal na jego podwórku. Brandon przytaknął.

— Pójdę z nim porozmawiać — oświadczył Larkin.

— Wszyscy pójdziemy — powiedział Selby. — Ale poczekałmy najpierw, aż wniosa tu ciało, a wtedy może będziemy coś więcej wiedzieli.

Larkin, gryząc ze złością cygaro, rzekł: — Ja idę teraz — i ruszył w stronę domu Carra. Szeryf Brandon spojrział na Selby'ego.

— Lepiej pójdź z nim, Doug — powiedział cicho. — Ja zostanę tutaj.

Selby kiwnął głową i poszedł za Larkinem.



ERIE STANLEY GARDNER
KOŁKO na mapie
TRUM. WACEW NIEPOKOLCZYCKI

Larkin nie odwracając głowy rzekł: — To będzie duża sprawa. Wszystkie gazety będą o niej pisały. Znalezienie ciała o pięćdziesiąt stóp od patia Carra narobi dużego szumu. Wcale sobie nie życzę, żebyście zagarnęli wszystkie zasługi.

— Zupełnie nie mamy zamiaru — odparł Selby spokojnie.

Dwaj mężczyźni podeszli w milczeniu pod dom. Larkin wszedł pierwszy na schodki oszklonej verandy i zadzwonił.

Po kilku chwilach ciszy drzwi otworzyła roślina, muskularna kobieta lat pięćdziesięciu kilku.

— Kto pani jest? — spytał Larkin.

Popatrzyła mu w oczy spokojnie. Jej twarz nie zmieniła wyrazu.

— A pan? — spytała.

Larkin odchylił płaszcz ukazując symbol swej godności.

— Komendant policji.

— Aha.

— Gdzie jest Carr? — spytał robiąc krok naprzód.

Stojąca w drzwiach kobieta ani drgnęła.

— W swoim biurze, w Los Angeles — odparła.

— Chcemy wejść. Musimy się rozejrzeć po mieszkaniu — oświadczył Larkin.

— A za czym? — spytała, wciąż nie ruszając się z miejsca.